

W. Fibak — piąty

Z. Smalcerz
sportowcem
roku 1975

Na tradycyjnym balu mistrzów sportu ogłoszono w sobotę ostateczne rezultaty plebiscytu redakcji „Przeglądu Sportowego” na najlepszych polskich sportowców 1975 roku. Triumfatorem już XXXIX plebiscytu „PS” został aktualny mistrz świata w podnoszeniu ciężarów Zygmunta Smalcerz, wyrzucając przedstawieli lekkiej atletyki — Irene Szewińska i Władysława Kozakiewicza.

Czytelnicy „Przeglądu Sportowego” i tym razem gremialnie wzięli udział w tradycyjnym plebiscycie. Na konkurs wpłynęło 52 284 ważnych głosów z 23 krajów ze wszystkich kontynentów. Zwycięzca — Zygmunta Smalcerz uzyskał 392.590 punktów, a jego najgroźniejsi rywale — Irene Szewińska 363.512 i Władysław Kozakiewicz — 325.514 pkt.

Oto najlepsza dziesiątka ubiegłego roku:

1. Zygmunta Smalcerz — podnoszenie ciężarów 392.590 pkt.; 2. Irene Szewińska — lekkoatletyka 363.512; 3. Władysław Kozakiewicz — lekkoatletyka 325.514; 4. Andrzej Biegalski — boks 310.044; 5. Wojciech Fibak — tenis 239.456; 6. Ryszard Szurkowski — kolarstwo 219.321; 7. Grzegorz Cybulski — lekkoatletyka 132.842; 8. Grzegorz Siedziński — kajakarstwo 120.363; 9. Kazimierz Lipień — zapasy 81.050; 10. Andrzej Szajna — gimnastyka 53.212 pkt. (PAP)

Piłkarze

Puchar Bałtyku dla ZSRR

Puchar Bałtyku zdobyli piłkarze ręczni ZSRR, którzy w finale pokonali wicemistrzów świata reprezentantów NRD 21:19. Zespół ZSRR już po raz trzeci wywalczył Puchar Bałtyku, triumfując poprzednio w latach 1972 i 1973.

W spotkaniu o 5 miejsce RFN pokonała Danię 16:14. (PAP)

Lekkoatletyka

W. Buciarowski
drugi w USA

W amerykańskiej miejscowości College Park odbył się halowy miły lekkoatletyczny. Na bardzo wysokim poziomie stał konkurs skoku o tyczce. Zwyciężył Amerykanin Dan Ripley, który rezultatem — 5,52 uzyskał najlepszy halowy wynik na świecie wśród amatorów. Drugie miejsce zajął nasz reprezentant Wojciech Buciarowski, pokonując wysokość — 5,33. W biegu na 60 jardów triumfował Houston McTeer (USA) — 5,9 przed Hasileym Crawfordem (Trynidad) — 6,0. (PAP)

Porażka skoczków japońskich

Do konfrontacji skoczków japońskich z zawodnikami europejskimi doszło na skoczni w Sapporo. Gospodarze doznali niespodziewanej porażki. Konkurs skoków zakończył się bowiem potrojnym zwycięstwem Austriaków. Zwyciężył 10-letni Alois Lipburger — 255,0 pkt. za skoki 108 i 112 m przed Alfredem Pungtem — 233,2 pkt. (109 i 99 m) oraz Rupertem Guertlerem — 232,9 pkt. (103 i 103 m). Czwarte miejsce zajął Fin Harri Blumen — 215,9 pkt. (110 i 88,5 m), a dopiero piąte Yukio Kasaya — 204,0 pkt. (91 i 96,5 m). Szósty był Hiroshi Itagaki (obaj Japonia) — 198,0 pkt. (90 i 95 m).

19-letnia Norweżka Anita Wold z skoki 86,5 i 95 m uzyskała notę — 179,6 pkt. i została sklasyfikowana na 12. pozycji. Jej najlepszy rezultat sprzed roku wynosi 97,5. (PAP)

Posiedzenie Rady Ministrów

*** Ocena wykonania zadań roku 1975**

*** Celem wysoki rytm pracy w I kwartale br.**

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 9 stycznia br. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów z udziałem wojewodów i prezydentów miast. Dokonano wstępnej oceny wykonania zadań Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego w 1975 r. a na tym tle określono kierunki działań, które należy podjąć, aby utrzymać właściwy rytm pracy w styczniu i w całym I kwartale br. oraz zapewnić wysokie tempo wzrostu produkcji.

Stwierdzono, iż rok 1975 przyniósł — ogólnie biorąc — dobre wyniki. Gospodarka rozwijała się pomyślnie. Podstawowe założenia planu zostały zrealizowane, pomimo napięć wywołanych gorszymi niż zakładano wynikami rolnictwa, a także trudnościami w handlu zagranicznym z krajami kapitalistycznymi. Uzyskany wzrost dochodu narodowego wytworzonego — o około 9 procent stawia Polskę w rzędzie najszybciej rozwijających się krajów. Produkcja przemysłowa zwiększyła się z górą o 12 procent. Zadania produkcyjne wykonano i przekroczone we wszystkich resortach. Było to możliwe dzięki wzmo-

żonej aktywności społecznej w roku VII Zjazdu PZPR. Wartość zrealizowanych w zeszłym roku zobowiązań produkcyjnych wyniosła blisko 35 mld zł, z czego ponad 6 mld zł przypada na zobowiązania podjęte dla uczczenia VII Zjazdu. Poprawiła się struktura produkcji na rynku i eksport. Wzrost wydajności pracy był najwyższy w ostatnich latach.

Uzyskane wyniki produkcyjne pozwoliły na kontynuację polityki poprawy warunków socjalno-bytowych społeczeństwa, zgodnie z uchwałami VI Zjazdu PZPR i I Krajowej Konferencji Partyjnej. Według wstępnych obliczeń, wzrost płac realnych wyniósł około 8 proc. Osiągnięto dalszy postęp w sferze konsumpcji społecznej. Wyraziło

się to m. in. w zwiększeniu o 7 procent budownictwa mieszkaniowego i w przekazaniu ludności 246 000 nowych mieszkań. Uzyskano postępy w działalności służby zdrowia, szkolnictwa, opieki nad dzieckiem, w upowszechnianiu kultury oraz wypoczynku ludzi pracy.

Realizowany był szeroki program inwestycyjny. Nakłady wzrosły o 14 procent, zaś uzyskany w wyniku działalności inwestycyjnej wzrost majątku produkcyjnego wyniósł około 8 procent. Nastąpiła dzięki temu dalsza modernizacja bazy wytwórczej.

Dynamicznie rozwijały się obroty handlowe Polski z zagranicą, zwła-

Dokończenie na str. 2

Na temat sytuacji w Angoli

Nadzwyczajna konferencja szefów państw afrykańskich

W sobotę (10 bm.) w Addis Abebie rozpoczęła się nadzwyczajna konferencja szefów państw i rządów afrykańskich poświęcona sytuacji w Angoli.

Przemawiając w imieniu kraju — gospodarza konferencji, szef wojskowych władz Etiopii generał Teferi Bente powiedział: „Walka o wyzwolenie i niepodległość Afryki za kończy się dopiero wtedy, gdy cały kontynent zostanie wyzwolony i Afrykańczycy sami decydować będą o swoim losie. A zatem problem angolski stanowi ważny etap w tej walce toczącej się nieprzerwanie od wielu lat”.

Z gorącym apelem o uznanie przez Organizację Jedności Afrykańskiej rządu Ludowej Republiki Angoli za jedynego przedstawiciela tego kraju, zwrócił się do zgromadzonych prezydent Mozambiku Samora Machel. Nawiązując do interwencji RPA w Angoli mówca wskazał, iż stanowi ona „logiczną konsekwencję polityki apartheidu”. „Obowiązkiem Afryki jest wyrażenie napiętnowanie agresji południowoafrykańskiej i potępienie tych wszystkich, którzy utworowali drogę wrogowi. Są

oni zdrajcami Afryki” — powiedział S. Machel przy gorą-

Dokończenie na str. 2

A JEDNAK MOŻNA!

Z wodą pitną było w Lwówku źle. Sytuacja, zwłaszcza, że jest to teren rolniczy, stawała się coraz bardziej krytyczna. — Zbudujemy wodociąg — postanowili mieszkańcy. O kulisach tej niełatwej decyzji i jej realizacji — piszemy na str. 3.

Zmarł

Czou En-laj

Agencja Sinhua opublikowała komunikat Komitetu Centralnego KPCh, Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych i Rady Państwowej (rządu) ChRL informujący, że 8 bm. zmarł w Pekinie na raka w wieku 78 lat premier ChRL Czou En-laj. (PAP)

A. Spinola opuścił Madryt

Były prezydent Portugalii, Antonio de Spinola, na żądanie władz hiszpańskich, opuścił Madryt i udał się do Paryża. Do stolicy Hiszpanii przybył on 9 bm. z Brazylii, gdzie przebywał po ucieczce z Portugalii. (PAP)

związki między uczelniami obu krajów.

A. Gromyko w Tokio

W stolicy Japonii odbyło się wczoraj spotkanie ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyki z sekretarzem generalnym Japonii

krótko

skiej Partii Liberalno-Demokratycznej Y. Nakasone. Rozmowa dotyczyła stosunków radziecko-japońskich oraz problemów między narodowych interesujących obie strony.

Modyfikacje w rządzie Francji

Rzecznik Pałacu Elizejskiego poinformował wczoraj dziennikarzy, iż w gabinecie francuskim nastąpią pewne modyfikacje techniczne, które zostaną podane do wiadomości

ści publicznej dzisiaj wieczorem. Prezydent V. Giscard d'Estaing przyjął dzisiaj premiera J. Chiraca w celu przedyskutowania z nim zmian w składzie gabinetu.

C. Asaad u prezydenta Syrii

Prezydent Syrii H. el-Asad przyjął w sobotę po południu przewodniczącego Izby Deputowanych (parlament libański) C. Asaada. Źródła oficjalne w Damaszku komunikowały, że spotkanie poświęcone było przedyskutowaniu kryzysu libańskiego, a zwłaszcza przedsięwzięciom, które mogłyby przyczynić się do „zachowania jedności narodowej Libanu”.

20 śmiertelnych ofiar eksplozji

Według ostatnich doniesień liczba ofiar śmiertelnych tragicznej eksplozji na pokładzie jednego ze statków budowanych w stoczni w Hamburgu wynosi 20. Eksplozja wydarzyła się w piątek wieczorem podczas prac przy budowie statku „Anders Maersk”. Wielu robotników zostało ciężko rannych.

Listy polskich przyjaciół sprawiają, że wciąż na nowo wracam myślą do VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w którego obradach bezpośrednio uczestniczyłem. Zjazd polskich komunistów był dobitną manifestacją konsekwentnego internationalizmu PZPR, jej niezłomnej woli by nadal iść naprzód ku stworzeniu rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, jej ścisłej więzi z najszerszymi masami ludowymi.

Z całego serca życzę narodowi polskiemu w nowym roku 1976 szczęścia i wielkich sukcesów w realizacji twórczych planów nakreślonych przez VII Zjazd. Społeczeństwo radzieckie jest przekonane, że nadchodzący okres przyniesie dalszy rozkwit niewzruszonej przyjaźni radziecko-polskiej, do której umocnienia wszyscy przywiązaliśmy i przywiązujemy największe znaczenie, nowe sukcesy wspólnie ty socjalistycznej w walce o pokój i postęp. (PAP)

Z udziałem P. Jaroszewicza

Inauguracja roku jubileuszowego Filharmonii Narodowej

Uroczysty koncert muzyki polskiej zainaugurował 9 bm. obchody roku jubileuszowego Filharmonii Narodowej w Warszawie. Protektorat nad obchodami 75-lecia naszej czołowej placówką muzycznej objął prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, który obecny był na koncercie.

Zebrani na estradzie muzycy i wypełniająca salę publiczność gorącymi oklaskami przyjęli słowa listu skierowanego przez Piotra Jaroszewicza do zespołu Filharmonii z okazji jej jubileuszu. Przekazując serdeczne gratulacje i życzenia dalszych osiągnięć, P. Jaroszewicz przypomniał, iż Filharmonia warszawska od początku swego istnienia odgrywała wybitną rolę w życiu muzycznym naszego kraju, a dziś znajduje się w czołówce światowej.

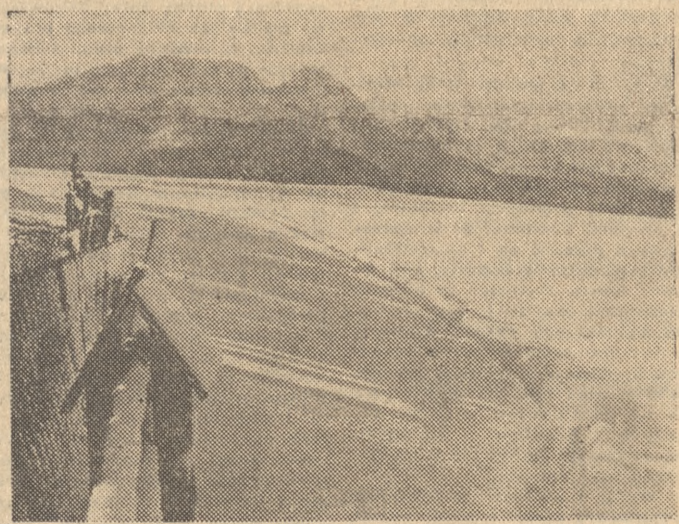
Z okazji jubileuszu, grupa pracowników Filharmonii Narodowej otrzymała odznaczenia państwowe. Krzyżem Oficerskim Orderu Odznaczenia Polski uhonorowani zostali Eugeniusz Libera i Andrzej Markowski. (PAP)

R. Frelek

przebywał w Pile

W miniony piątek przebywał w Pile sekretarz KC PZPR Ryszard Frelek. Zapoznał się on z aktualną sytuacją społeczno-gospodarczą oraz perspektywami rozwoju różnych dziedzin życia Ziemi Pińskiej, a po spotkaniu z członkami Egzekutywy KW PZPR wygłosił wykład o aktualnych problemach polskiej polityki zagranicznej oraz sytuacji międzynarodowej. Szerzej omówił sprawę integracji gospodarczej krajów RWPG ze szczególnym uwzględnieniem współpracy Polski ze Związkiem Radzieckim oraz tendencje w polityce wewnętrznej i zagranicznej krajów zachodnich. Na zakończenie spotkania, w którym uczestniczył aktyw społeczno-polityczny województwa, Ryszard Frelek odpowiedział obszernie na zadane mu pytania. (Zr)

Pod Giewontem białe



Podczas gdy w Wielkopolsce aura raczej jesienna, pod Giewontem zima w pełni.

Fot. — CAF

Poznańskie i Kaliskie w czołówce

1850 uczestników konkursu Dobrej Roboty



Rekordowa obsada IV konkursu „DO-RO” świadczy o wysokiej randze problematyki jakości produkcji wśród załóg przemysłu transportu i usług. (map)

Porozumienie polsko-radzieckie

W Kraju Rad przebywała na zaproszenie ministra zdrowia ZSRR prof. B. Pietrowskiego delegacja resortu zdrowia i opieki społecznej PRL pod przewodnictwem ministra, prof. M. Silińskiego. Sześciu obywateli przeprowadzili rozmowy na temat zacieśnienia polsko-radzieckiej współpracy w dziedzinie nauk medycznych oraz podpisali w tej sprawie wieloletni plan obejmujący okres 1976—1980.

Współpraca kulturalna

9 bm. podpisany został w Warszawie program współpracy kulturalnej między Polską i Francją na lata 1976—1977. Program przewiduje dalszy rozwój stosunków między Polską i Francją w dziedzinie współpracy naukowej, wymiany stypendystów itp. Ustalono wspólne tematy badań i określono instytucje naukowe, które będą je realizowały. Pogłębiłone zostaną

9 stycznia w Wydziale Taśm Cienkich Koniniskiej Huty Aluminium I sekretarz KW PZPR w Koninie Tadeusz Grabski i wice-wojewoda koninowski Irena Przesłaska wręczyli odznaczenia tym, którzy wyróżnili się w czasie prowadzenia tej niedawno zakończonej inwestycji. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczono zastępcę dyrektora Huty do spraw inwestycji Aleksandra Kluzę. Wręczono również jeden złoty, 8 Srebrnych i 5 Brązowych Krzyży Zasługi.

Warto przypomnieć, iż wydział ten rozpoczął pracę z miesięcznym wyprzedzeniem. W wyniku zobowiązań budowniczych i załogi kraj otrzymał już wiele ton ponadplanowej taśmy aluminiowej. (woj)

NAGRODY DLA ZAKŁADOWYCH OPIEKUNÓW SZKÓŁ

Wczoraj w Poznaniu Wojewódzka Rada Związków Zawodowych ogłosiła wyniki konkursu — współzawodnictwa na najlepszy zakład opiekuńczy nad zbiorczą szkołą gminną w województwie poznańskim. Puchar przechodzi i I miejsce zdobył Kombinat PGR w Marnieckach za opiekę nad zbiorczą szkołą gminną w Brodnicy. PGR Łabiszynek za opiekę nad zbiorczą szkołą gminną nr 4 w Gnieźnie zajął II miejsce. Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Rakoniewicach przysługę III miejsce.

Wyrazem uznania są również przyznawane przez CRZZ Odznaki „Przyjacieli szkoły” za wybitne osiągnięcia w rozwijaniu społecznej pomocy szkole w wychowaniu młodego pokolenia. Wczoraj Odznaki takie otrzymali: Józef Harasymczuk i Swarzędzkie Fabryki Mebli, Zakład nr 1 w Swarzędzu. Ponadto wręczono nagrody rzeczowe i pieniężne. (bg)

Z czym w nowy rok

Dać jak najwięcej żywności

146 rolniczych spółdzielni produkcyjnych w woj. poznańskim (8 powstało w roku 1975), gospodarzących na około 63 000 ha ziemi (10,2 procent użytków rolnych województwa) startuje w pierwszy rok pięcioletniej 1976—80 z pomysłowymi wynikami produkcyjnymi, wysoką obsadą inwentarza i znacznymi osiągnięciami socjalnymi.

Poznańskie RSP, wykonawszy przedterminowo plan skupu zbóż ze zbiorów 1975 roku, dały krajowi 25 procent towarowej produkcji zbóż województwa. Ponadto dostarczyły znaczne ilości ziemniaków i warzyw dla zaopatrzenia ludności miast. Co czwarty kwintal dostarczonego przez rolnictwo

poznańskie rzepek pochodził z pól spółdzielczych. Hodowla inwentarza dała 12 procent wojewódzkiego planu skupu żywności.

W roku bieżącym chodzi nie tylko o utrzymanie wysokiego tempa produkcji towarowej, zwłaszcza zwierzęcej, lecz także o taką modernizację i wyposażenie techniczne gospodarstw zespółowych aby jak najefektywniej zagospodarować planowane do przejęcia 5 000 ha gruntów. W związku z tym przewiduje się rozpoczęcie nowych i kontynuację już prowadzonych zadań inwestycyjnych.

Roboty budowlano-montażowe, głównie w budownictwie inwentarskim, pochłoną 605 mln zł, z czego prace wartości 390 mln zł zostaną wykonane systemem gospodarczym przez własne ekipy remontowo-budowlane poznańskich RSP.

Tempo tych prac, zwłaszcza w zakresie budownictwa mieszkaniowego, nie jest jednak zadowalające, a to z powodu zbyt małych na początku roku dostaw materiałów budowlanych. Spółdzielcy czynią starania, aby ta sytuacja uległa rychłej zmianie, chcą bowiem wykorzystać maksymalnie czas wolny od robót polowych.

Ze znacznie zwiększonymi zadaniami wchodzi w nowy rok działania kółka rolnicze w województwie poznańskim. Ich obroty roczne zwiększą się o 30 procent, to jest do 1,3 mld zł w roku 1976. Usługi produkcyjne dla rolnictwa wyrażają się kwotą 630 mln zł. Usługi dla ludności — 262 mln zł.

Sprzętem kółek rolniczych dokonano się zbioru zbóż i rzepek na obszarze 114 000 ha, 1850 ha buraków cukrowych, 64 000 ha traw i zielonek. Do 100 000 ha zwiększył się obszar wykonanych orów.

Warunkiem powodzenia tych planów jest poprawa wyposażenia technicznego spółdzielni kółek rolniczych (wymiana i uzupełnienie maszyn i ciągników), zwiększone przydziały materiałów budowlanych dla realizacji inwestycji i usług, dyscyplina i właściwa organizacja.

zacji pracy, na co zwraca się wielką uwagę w działalności produkcyjnej i usługowej kółek rolniczych. (emp)

Starcia na Saharze Zachodniej

Hiszpańska agencja prasowa „Efe” donosi, że w okolicach miasta Villa Cisneros położonego w południowej części Sahary Zachodniej doszło w sobotę do walki między oddziałami Armii Marokańskiej i Frontu Polisario — organizacji narodowo-wyzwoleńczej miejscowej ludności.

Z doniesień wynika, że miasto zostało opuszczone przez oddziały armii marokańskiej. PAP

Posiedzenie Rady Ministrów

Dokończenie ze str. 1

szcza z krajami socjalistycznymi. Eksport do tych krajów zwiększył się o 31,5, a import o 21,6 procent, sprzyjało to dalszemu pogłębianiu integracji gospodarczej krajów RWPG.

Wyniki osiągnięte w ostatnim roku 5-lecia 1971—1975 tworzą dogodną bazę wyjściową do realizacji nowych zadań.

W planie 1976 r., pierwszego roku nowej 5-latk, której główne założenia wytyczył VII Zjazd — uwzględniono zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne uwarunkowania, w jakich kontynuowana będzie strategia przyspieszonego rozwoju kraju i poprawy warunków życia narodu. Sprawą podstawową jest utrzymanie wysokiego rytmu pracy od pierwszych dni nowego roku, doświadczenie wskazuje bowiem, że ma to duże znaczenie dla wykonania zamierzeń całorocznych.

Mając to na uwadze Rada Ministrów powzięła operatywne postanowienia i decyzje. Podkreślono znaczenie wszelkich przedsięwzięć produkcyjno-technicznych, które wpływają na ilościowy i jakościowy rozwój produkcji rynkowej i na eksport. Ustalono, że w operatywnych planach na I kwartał należy tak rozłożyć zadania, aby do końca marca wykonać 25 procent całorocznej produkcji przeznaczanej na potrzeby rynku. Konieczne jest bezwzględne przestrzeganie rytmiki dostaw artykułów przemysłowych oraz rzetelne wywiązywanie się producentów z umów zawartych z handlem — nie tylko pod względem ilości, ale także jakości i asortymentu.

Z myślą o umocnieniu równowagi rynkowej administracja centralna i terenowa musi nadal wzmacniać dyscyplinę plac oraz oszczędnie gospodarować przyznanymi środkami. Niezbędna jest dalsza racjonalizacja gospodarowania zasobami pracy ludzkiej.

Szczególnie istotne znaczenie dla realizacji napiętych zadań handlu zagranicznego ma intensyfikacja

Nadal nieustabilizowana sytuacja w Bejrucie

Radio libańskie podało wczoraj rano, że ubiegłej nocy w wielu punktach Bejrutu i na jego przedmieściach dochodziło do wymiany strzałów. Walki trwały wczoraj nadal. Wzdłuż linii demarkacyjnej w Bejrucie biegnącej ze wschodu na zachód — nadal strzelano. Również w centrum miasta, w okolicach wielkich hoteli, sytuacja jest nieustabilizowana. W ciągu nocy słychać było odgłosy silnych eksplozji.

Również poza Bejrutem dochodziło do sporadycznych potyczek. Koncentrowały się one w mieście Zahle, stolicy prowincji Bekaa.

Z komunikatu policji wynika, że w ciągu sobotnich walk co najmniej 39 osób poniosło śmierć. (PAP)

Angola

Równoległe z walką zbrojną odbudowa gospodarki

Równocześnie z walką zbrojną o całkowite wyzwolenie kraju Ludowy Ruch Wyzwolenia Angoli (MPLA) poświęca wiele uwagi odbudowie i przebudowie gospodarki — powiedział na konferencji prasowej w Luandzie, Lucio Lara, członek Biura Politycznego MPLA. Zwrócił on również uwagę na działalność międzynarodowych monopolów, w tym również amerykańskiego koncernu naftowego „Gulf - Oil”, wydobywającego ropę naftową w Kabindzie, które stosują dywersję gospodarczą i sabotaż przeciw Ludowej Republice Angoli.

W jednym szeregu z imperialistami, przeciwko Ludowej Republice Angoli — powiedział Lucio Lara — występują maoiści, którzy szkołą kadry wojskowej dla FNLA i UNITA, do starczą im broni i prowadzą propagandę, obliczoną na osłabienie ruchów narodowowyzwoleńczych.

L. Lara podkreślił doniosłe znaczenie pomocy i poparcia, jakich Ludowej Republice Angoli udzie-

lają kraje socjalistyczne, podkreślając umacniające się związki między Ludową Republiką Angoli i Kuba, gdzie niedawno przebywał na czele delegacji MPLA na Zjeździe Komunistycznej Partii Kuby. Od samego początku naszej walki o wolność i niezawisłość, powiedział L. Lara, naszym wiernym przyjacielem był i pozostaje ZSRR. W naszej sprawiedliwej walce opieramy się na pomocy i poparciu wszystkich państw wspólnoty socjalistycznej.

L. Lara podkreślił, że przewodniczący FNLA i UNITA nie mogą występować w charakterze przedstawicieli narodu angolskiego, ponieważ całkowicie przeszli na służbę imperialistów i otrzymują pieniądze od CIA. Potępił on rasistowski rząd RPA, który dokonał agresji i prowadzi wojnę przeciwko narodowi angolskiemu. (PAP)

Nadzwyczajna konferencja

Dokończenie ze str. 1

cych oklaskach większości delegacji.

Następny mówca prezydent Senegalu, Leopold Senghor, zapowiedział, iż jego delegacja złoży projekt rezolucji kompromisowej i wypowiedział się przeciw uznaniu „tylko jednej organizacji Angoli”, występując w obronie koncepcji rządu koalicyjnego trzech organizacji. Na inauguracyjnym posiedzeniu konferencji przemawiał również prezydent Bechuanii, Seretse Khama.

Po tych przemówieniach przewodniczący obradom prezydent Ugandy Idi Amin, zamknął posiedzenie i zapowiedział, że dalsze obrady toczyć się będą przy drzwiach zamkniętych.

Dwa dalsze państwa członkowskie OJA uznały Ludową Republikę Angoli: Niger i Komory. Do chwili rozpoczęcia nadzwyczajnej konferencji OJA Ludowa Republika Angoli została uznana przez 23 i 46 państw członkowskich. PAP

11 ofiar śmiertelnych

Eksplzja w hotelu

W sobotę wybuchł gwałtowny pożar w jednym z hoteli w miejscowości Fremont w stanie Nebraska (USA). Pożar został poprzedzony potężną eksplozją, która spowodowała 11 ofiar śmiertelnych. Według wstępnych danych 80 osób zostało rannych. Miejscowe władze podały, że około 12 osób uznano za zaginione. Budynek hotelu, który liczy 6 pięter, został prawie całkowicie zniszczony. Eksplozja wyrządziła również poważne szkody w sąsiednich budynkach.

40 osób przewieziono do miejscowego szpitala. (PAP)

„Koziołki”

I LOSOWANIE
19, 25, 32, 39, 41 (2)

II LOSOWANIE
5, 19, 28, 39, 45 (38)
Końcówki banderoli:
24149, 4149 i 149

„Toto-Lotek”

I LOSOWANIE
8, 14, 18, 25, 29, 40 (1)

II LOSOWANIE
17, 20, 24, 30, 36, 41
Końcówka banderoli: 72018

„Lotek” płaci

W zakładach Małego Lotka dnia 7 bm. stwierdzono:
Losowanie I: 7 rozw. z 5 traf. — wygr. po około 129.500 zł, 10 rozw. z 4 traf. — wygr. po 1.400 zł i 41.573 rozw. z 3 traf. — wygr. po 51 zł.
Losowanie II: 4 rozw. z 5 traf. — wygr. po około 231.000 zł, 10 rozw. z 4 traf. — wygr. po 1.400 zł i 28.216 rozw. z 3 traf. — wygr. po 81 zł.

Prognozy pogody z Kosmosu

Polska w systemie meteorologii satelitarnej

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej coraz szerzej wykorzystuje do przygotowywania codziennych prognoz pogody informacje dostarczane przez sztuczne satelity Ziemi. Wykorzystuje się dane pochodzące z krążących nad Ziemią satelitów meteorologicznych — radzieckich „Meteor” i amerykańskich „Noaa”. Dostarczają one zdjęcia wykonywane w świetle widzialnym i podczerwieni — obejmujące Europę wraz z przyległymi obszarami Oceanu Atlantyckiego i Arktyki. Te rejony mają bowiem ogromny wpływ na kształtowanie się pogody na naszym kontynencie.

Zdjęcia wykonywane w podczerwieni dostarczają m. in. danych o temperaturze powierzchni. Fotografię są także cennym źródłem informacji o zasięgu i strukturze zachmurzenia. Można z nich wyczytać rozmieszczenie chmur, ich rodzaj i wysokość, strefy frontalne i ośrodki niżowe. W powiązaniu z danymi dostarczonymi przez stacje meteorologiczne pozwala to na bardziej precyzyjne prognozowanie pogody. Można dzięki temu przewidywać przemieszczanie się frontów oraz rozwój i tworzenie nowych niżów.

Głównym ośrodkiem odbierania i przetwarzania informacji meteorologicznych z satelitów jest krakowski oddział IMGW.

W ciągu najbliższych lat przewidyje się dalsze rozszerzenie zakresu zbierania i wykorzystania informacji meteorologicznych ze sztucznych satelitów. Zdjęcia satelitarne będą wykorzystywane do obserwacji pokrywy lodowej i śnieżnej, która ma duże znaczenie dla kształtowania się pogody w Europie. Przewiduje się także mierzenie temperatur i wilgotności powietrza na różnych wysokościach w profilu pionowym. Polska służba meteorologiczna rozwija już prace metodyczne i organizacyjne nad matematycznym przetwarzaniem informacji satelitarnych.

POGODA

Zachmurzenie duże i okresami opady deszczu ze śniegiem, początkowo w woj. północno-wschodnich większe przejaśnienia. Temperatura maksymalna od zera do 5 stopni. Wiatry dość silne, na północy silne i porywiste, południowo zachodnie i zachodnie.

Dziślejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Młodzi komuniści z Chile zakończyli pobyt w Polsce

9 bm. odbyło się spotkanie pożegnalne delegacji młodych komunistów chilijskich z kierownictwem polskiego ruchu młodzieżowego.

Gladys Marin udekorowana została Złotym Odznaczeniem im. Janka Krasickiego — w uznaniu dla jej działalności i kierowanej przez nią organizacji, w dowód solidarności z walką narodu chilijskiego.

W czasie spotkania poinformowano o udzieleniu Związku Młodzieży Komunistycznej Chile pomocy z funduszu solidarności gromadzonego przez młodzież polską.

W piątek delegacja opuściła Polskę. (PAP)

Telefony DZWOŃCZA

W minioną sobotę i niedzielę za notowano w Wielkopolsce wiele wypadków drogowych.

W rejonie al. Reymonta i ul. Grochowskiej w Poznaniu uderzył w sobotę w drzewo autobus „Jelcz”, kierowany przez R. K. 10 pasażerów odniosło lekkie obrażenia i zostało zwolnionych po opatrunku do domów.

W Woźnikach koło Grodziska wpadł na skutek poślizgu na drze wo samochód „Syrena”. Prowadzący go Adam E., który odniósł ciężkie obrażenia, przebywa w szpitalu; pojazd został uszkodzony na około 20 000 zł.

Na ul. Targowej w Krzesinie również uderzył w drzewo samochód „Warszawa”, którym jechał, z nadmierną szybkością Zenon N. Odniósł on lekkie obrażenia, a jadący z nim pasażer — ciężkie.

Z Zimnejwody odwieziono do szpitala w Lesznie J. K., który został potrącony przez samochód. Do wypadku doszło w momencie, kiedy kierowca samochodu J. K. miał autobus.

Do szpitala w Ostrzeszowie przewieziono z Górzynka rowerzystę Henryka C., który jadąc nieoświetlonym rowerem został potrącony przez ciężarówkę.

Nieostrożna jazda Zygmunta L. doprowadziła w Kaliszu do zdarzenia się kierowanej przezeń „Syreny” z ciężarówką. Kierowca „Syreny” odniósł obrażenia i przebywa w szpitalu.

W Zakrzewie, w woj. leszczyńskim wpadł na skutek poślizgu na przydrożne drzewo „Flak”, kierowany przez Jana K. Pasażer Bolesław K. odniósł obrażenia. (b)

Dymisja prezydenta Ekwadoru

General Guillermo Rodriguez Lara zrezygnował wczoraj ze stanowiska prezydenta Ekwadoru i podał się do dymisji. General Lara poinformował o swej decyzji w 4-stronowym oświadczeniu przekazanym prasie.

Korespondent „Reutera” pisze, że 52-letni gen. Lara, który objął stanowisko prezydenta w roku 1972, 1 września ubiegłego roku stłumił bunt w armii. Siły opozycyjne, przede wszystkim konserwatywne dążyły od tej pory do zdymisjonowania prezydenta.

Sytuacja ekonomiczna w Ekwadorze jest zła i budzi wielkie niezadowolenie ludności cywilnej. Ekwadorem wstrząsały ostatnio wielkie strajki i po ostatnim kilkudniowym strajku władzę przejęła w sobotę 10 stycznia 3-osobowa junta wojskowa określająca siebie jako Rada Najwyższa Sił Zbrojnych. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porczyński (red. naczelny), Marian Flejsterowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walszek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony:

600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄZKA — RUCH”

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35028. H-10

Więcej obiektów dla rolnictwa regionu

W sobotę, 10 bm dyrektorzy przedsiębiorstw budownictwa rolniczego, sekretarze POP i przewodniczący rad zakładowych podsumowali dotychczasowe osiągnięcia budownictwa rolniczego w Wielkopolsce, określając również kierunki rozwoju na lata 1976—1980. W obradach tych z okazji 25-lecia działalności Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego w Poznaniu udział wzięli przedstawiciele władz terenowych.

Głównym zadaniem budownictwa rolniczego jest tworzenie bazy dla produkcji zwierzęcej oraz przygotowywania pasz. W latach 1963—1975 kiedy to Zjednoczenie zanotowało dynamiczny rozwój produkcji budowlano-montażowej oddano około 4500 obiektów różnego typu. Największą z nich liczbę stanowią budynki inwentarskie dla bydła i trzody chlewnej oraz suszarnie, magazyny zbożowe i nasienne. Na lata 1976—80 zakłada się dalszy wzrost zadań produkcji budowlano-montażowej dla rolnictwa. W porównaniu z poprzednią pię-

ciolatka będzie to zwiększenie o 25 procent. Wzrostowi temu towarzyszyć będą zmiany strukturalne, wynikające z potrzeb gospodarczych regionu oraz zwiększenie nakładów inwestycyjnych. Moc produkcyjna budownictwa rolniczego koncentrowana będzie głównie na budownictwie inwentarskim, szklarniowym i mieszkaniowym.

Najbardziej zasłużonym pracownikiem i działaczem przedsiębiorstw budownictwa rolniczego wręczono w sobotę odznaczenia i nagrody. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski udekorowani zostali: Bolesław Lisiewski z PBR Konin, Eugeniusz Mrowiński z Wreszni i Zygmunt Kazimierzczak z PUBR w Poznaniu. Wręczono też pięć złotych Krzyżów Zasługi, 8 srebrnych i 5 brązowych, a także odznaki związkowe i honorowe. Trzy zbiorowe odznaki Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego otrzymały: Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, PUBR w Poznaniu i Wojewódzkie Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego w Poznaniu. (par)

W „Przeglądzie Zachodnim”

Ukazał się nowy, trzeci numer „Przeglądu Zachodniego”, dwumiesięcznika naukowego poznańskiego Instytutu Zachodniego. Wśród artykułów znajdujemy dwie pozycje poświęcone Republice Federalnej Niemiec: omówienie roli i dzieł SPD w latach 1949—1974 pisma Mirosława Cygańskiego oraz „Istotę kapitalistycznego prawa pracy” (na przykładzie RFN), której autorem jest Manfred Premmler z Lipska.

Ponadto, Piotr Kalca omawia próby przewidywania długoterminowego kryzysu strukturalnego Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej. Barbara Skrobiszowa — wspólna politykę transportową EWC w okresie przejściowym, a Hanka Dmochowska — proces koncentracji w przemyśle zachodniemieckim na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Sprawa tocząca się w RFN dyskusji o przedterminowym uwołnieniu zastępcy Hitlera, prestejczy wojennego Rudolfa Hessa skazanego przez Trybunał Norymberski na dożywotnie więzienie, jest tematem komentarza Barbary Bojarskiej; Tadeusz Sewerny Wroblewski publikuje uwagi o integracji systemu badań Europy Wschodniej w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Wielkiej Brytanii.

Kronika naukowa oraz oceny i omówienia zamknięcia 3 numeru „Przeglądu Zachodniego”. W grupie tych ostatnich Tomasz Nagowski recenzuje „Encyklopedię Spraw Międzynarodowych i ONZ” opracowaną przez Edmunda Jana Osmańczyka, (wos)

W marcu otwarcie muzeum K. Szymanowskiego

Zakopiańska „Atma” — dom przy ul. Kasprzyskiej, w którym mieszkał i tworzył Karol Szymanowski, w pierwszej połowie marca br. zaprosi gości do wnętrza przekształconych w muzeum poświęcone wybitnemu kompozytorowi. Zakonieczna prace remontowe i konserwatorskie; obecnie trwa wyposażenie pomieszczeń muzealnych. (PAP)

Setki wykwalifikowanych szpiegów amerykańskich poszukują ostatnio zatrudnienia — stwierdza prasa zachodnia. Doskonale nadają się np. do szpiegowania gospodarczego na rzecz firm prywatnych. Ich ustne, pisemne, a nawet publikowane w działach ogłoszeń oferty zaskakują dziećmi szczerością, a przecież są to wytrawni, choć zdymisjonowani agenci służby wywiadowczej CIA.

Wielu z nich woli szpiegować dla różnych firm, bo to robota nieco spokojniejsza, niż w wywiadzie państwowym, choć i tu zawsze ryzykują, a bezwzględnie muszą dochowywać tajemnicy. Klienci zapewne też są zadowoleni z usług, jeśli chcą za nie nadal płacić.

MANIA PRZEŚLADOWCA

Bardzo trudno przytoczyć nazwy firm, ponieważ wszelkie transakcje odbywają się w głębokiej konfidencji. Wiadomo jednak, że do zadowolonych należy m. in. korporacja „ITT” czy „Howard Hughes”. Wiele koncernów i innych wielkich organizacji przemysłowych korzysta zresztą również bezpośrednio z usług CIA i FBI. Korzystna atmosfera dla prywatnych obecnie, a poprzednio wojskowych i państwowych szpiegów amerykańskich stwarza zmienna aura w polityce międzynarodowej i stała, pogłębiająca się psychiza leku w kraju.

AGENCI BEZ ETATÓW

Te dziesiątki czy setki nowych wynalazków szybko jak w żaden inny dziedzinie znajdujących zastosowanie w gromadzeniu, przetwarzaniu, analizowaniu i przekazywaniu informacji szpiegowskich. Nikt nie jest w stanie określić liczby tej wielkiej, państwowej i prywatnej lub prywatno-państwowej tajnej armii, nie mówiąc nawet o zakresie

Setna rocznica urodzin Jacka Londona

Dzisiaj przypada setna rocznica urodzin jednego z najpopularniejszych w Polsce pisarzy amerykańskich — Jacka Londona, twórcy niezapomnianych postaci — może nieco prymitywnych — ale mocnych, umiających stawić czoła zarówno przeciwnościom losu, jak i przyrodzie.

Jack, a właściwie John Griffith London urodził się w San Francisco. Od dzieciństwa niemal, zdobywszy zaledwie podstawowe wykształcenie, pracował na utrzymanie rodziny, jako robotnik przy rozładunku statków, zajmował się kłusownictwem morskim, był poszukiwaczem złota na Alasce. W czasie służby marynarskiej na statkach połowił fok przemierzył wiele mórz i oceanów, włócił wreszcie żywot trampa, wędrując po ogromnych przestrzeniach Kanady i Stanów Zjednoczonych.

Przeżycia z tego pełnego przygód i wrażeń okresu, poznani ludzie a także świat zwierząt — to tematyka, która dominuje w utworach Londona i która sprawia, że do takich książek, jak „Biały kiel”, „Zew krwi”, „Bellew Zacierucha”, „Wilki morskie” czy „Opowieści o morzu południowych” zawsze się wraca. Za najwybitniejsze dzieło pisarza uważana jest powieść „Martin Eden”, zawierająca wiele elementów autobiograficznych.

Znajomość dzieł Londona w Polsce ma ponad 50-letnią tradycję. Wielokrotnie wydawane były zarówno jego powieści i opowiadania przygodowe jak i inne utwory. W latach 1957—58 wyszła 10-tomowa edycja „Dzieł wybranych”. PAP

Nowi podsekretarze stanu w MHWiU

Na wniosek ministra handlu wewnętrznego i usług prezes Rady Ministrów powołał mgr. inż. Jana Kamińskiego na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego i Usług.

Jan Kamiński będzie jednocześnie nadal pełnić funkcję prezesa Zarządu Głównego CRS „Samopomoc Chłopska”. Jan Kamiński urodził się w 1922 roku w Jarosławiu w rodzinie inteligentnej. Studia wyższe ukończył w Wyższej Szkole Gospodarskiej w Łodzi uzyskując w 1948 roku dyplom inżyniera rolnika. Pracując ukończył studia drugiego stopnia i w 1962 roku uzyskał dyplom magistra inżyniera nauk ekonomiczno-rolnych. Od 1971 roku był prezesem Zarządu Głównego CRS „Samopomoc Chłopska”. Jest członkiem PZPR. Na VII Zjeździe PZPR został wybrany członkiem Komitetu Centralnego.

Na wniosek ministra handlu wewnętrznego i usług prezes Rady Ministrów powołał mgr. Jadwigę Łokkaj na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego i Usług.

Jadwiga Łokkaj będzie jednocześnie

nocześniej nadal pełnić funkcję prezesa Zarządu Centralnego Związku Spółdzielni Spożywców „Społem”.

Jadwiga Łokkaj urodziła się w roku 1920 w Drohobyczu w rodzinie robotniczej. Pracując zawodowo ukończyła studia w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie uzyskując w 1967 roku dyplom magistra ekonomii. Od 1972 roku jest prezesem Zarządu Centralnego Związku Spółdzielni Spożywców „Społem”.

Jest członkiem PZPR. Na VII Zjeździe PZPR została wybrana członkiem Komitetu Centralnego. PAP

Warszawski Dworzec Główny przestanie służyć pasażerom

Barak Dworca Głównego w Warszawie postanowiono po renowacji uczynić siedzibą już zapoczątkowanego Muzeum Polskiego Kolejnictwa.

Wraz z wejściem w życie nowego rozkładu jazdy — w maju br. — wysłużony Dworzec Główny zacznie nową służbę, a „ślepe tory” obok dworca zajmą oryginalne ekspozycje muzealne: parowozy różnych epok, wagony, makiety stacji itd. (PAP)

Wczoraj w CIA — a dziś? (I)

Szpieg poszukuje posady

Waszyngton opanowała szpiegowska mania prześladowcza. Kiedy zapada mrok — w powszechnym przekonaniu może nastąpić „Noc Walpurgii”. Przyczyna jest jasna: nigdy w dziejach USA nie było „na rynku” tylu co obecnie szpiegów wszelkiej maści. Mnóstwo się zastępy agentów ochrony wielkich placówek handlowych, tajnych specjalistów od analizowania i opracowania konfidencjonalnych informacji, tajnych rezydentów organów śledzenia, prowokatorów, wszelkiego typu łączników i donosicieli itp., itd.

Burzliwy rozwój klanu wywiadowczego rozpoczął się tuż po wojnie. Wielki skok w technice uzbudził „tajny klan” w nowe narzędzia i metody zbierania informacji o innych krajach a dalsze milowe kroki wyznaczała wynalazki komputera i satelitów orbitalnych, a także wszechstronny rozwój elektroniki.

Według informacji, podanych do wiadomości publicznej przez senatora Proxmire'a, różne urzędy państwowe zatrudniały w 1973 roku około 148 000 wywiadowców. Liczba ta nie jest zresztą adekwatna — jak twierdzi sam senator — ponieważ obejmuje jedynie punkty „centralne i neuralgiczne, w których szpiegostwem zajmują się jedynie zawodowcy, bezpośrednio podporządkowani Centralnej Agencji Wywiadowczej CIA, Federalnemu Biuru Śledczemu FBI, Krajowej Agencji Bezpieczeństwa, Pentagonowi, Komi-Energii

sie możliwości jej działania i wpływach.

Dla szpiegostwa — świadomie, a częściej nieświadomie — pracują całe instytucje naukowo-badawcze, wydziały o najbardziej odległych od siebie nawzajem specjalnościach, a nawet całe uczelnie. Budżety różnych organizacji szpiegowskich są strzeżone ścisłą tajemnicą, podobnie jak ich operacje. Dotacje dla jednej organizacji wywiadowczej są zakamufłowane w budżecie całkiem odrębnego przedsiębiorstwa. Np. personel wojskowy oficjalnie zatrudniony jest na cywilnych etatach firmy „A”, podlegającej jednak wyłączenie kierownictwu instytucji „X”, „Y” czy „Z”.

Byli szpiedzy z państwowych organizacji wywiadowczych wysuwają ostatnio popyt na tzw. specyficzne usługi. Polegają one głównie na przenikaniu do różnych organizacji i przedsiębiorstw w celu np. siania zamętu, prowadzenia działalności rozbijackiej, szpiegowaniu ludzi i donoszeniu chlebodawcy.

Usługi specjalne „byli państwowi” wykonują również na zlecenie swych byłych instytucji, zaś z drugiej strony CIA i FBI chętnie podejmują się szpiegowskiej „partaninki” za prywatny grosz.

Pocztówka z Albeny



Nad wielką wodą

Z wodą pitną było w Lwówku (woj. poznański) po prostu źle. Zaw sze. Czerpało się ją (i czerpie nadal) z 12 studni miejskich, z których 4 znajdują się w rynku, pozostałe zaś rozrzucone są w znacznej od siebie odległości. Jest to — pomijając już wszelkie inne niedogodności — o wiele za mało jak na potrzeby 2700 mieszkańców (414 nieruchomości). Tymczasem lwówkowie nie chcą żyć lepiej, iść z duchem czasu, ulżyć wreszcie kobietom w wykonywaniu ich domowych obowiązków.

— No, niech pan tylko pomyśli — mówi Stanisław Stachowiak, główny księgowy Urzędu Miasta i Gminy. — Idziesz na film: wybite kafelkami łazienki z wannami, że spać w nich można; otwierasz telewizor: funkcjonalne kuchnie, w kranie ciepła i zimna woda. A u nas? Tak, jak ja — 126 kroków tup-tup z wiaderkami do najbliższej pompy, 178 do drugiej, jak tamta wyśiadzie. Dwudziesty wiek?

— A gospodarka? — podchwytuje sekretarz Urzędu Miasta i Gminy, Stanisław Kowala. — Jesteśmy przecież regionem typowo rolniczym. W niektórych obojętnościach są wprawdzie mało wydajne studnie, ale to wystarczało do biedy jakieś 10 lat temu. Teraz, kiedy chcemy i musimy intensywnie rozwijać nowoczesną hodowlę — woda stała się już sprawą naszej przyszłości.

Od 1965 roku nie było praktycznie w mieście oficjalnego zebrania, posiedzenia organizacji społecznych i politycznych, czy też nawet i spotkań towarzyskich, podczas których nie poruszano by tego tematu. Wreszcie, przy powszechnej aprobacie, podjęto decyzję: zbudujemy wodociąg. Mieszkańcy deklarowali pełną pomoc.

Ba! Ale od postanowienia do jego realizacji droga daleka. Poza tym — w opiniach sąsiadów zza miedzy — było to porównanie się z motyką na słońce.

— Wodociąg? U was? Przecież nie mają go o wiele większe miasta... Skąd weźmiecie środki? Skąd — wodę?

Rzeczywiście. Wody natura poskąpiła temu terenowi. Ma-

wokół niej właściwa, 200-metrowa, strefa ochronna (bez zabudowań a nadto z wyeliminowaniem chemicznych środków uprawy roślin).

Rok 1972. Wykonano już badania geologiczne, jest projekt wodociągu, jest nowa studnia — i... nie ma pieniędzy, aby za to wszystko zapłacić. Stan kasy miejskiej równa się zeru. Tymczasem cała inwestycja kosztować ma 12,5 miliona złotych!

Co zrobić? Wyczołgać się? Nie! Mał w połowie drogi? Nie. Mogli liczyć tylko na siebie. Staneli do ogólnokrajowego konkursu o tytuł Mistrza Gospodarki. Z mocnym postanowieniem, aby na jednym ogniu upiec dwie pieczenie. Zapał i zaangażowanie mieszkańców dały świetny rezultat: 3 miejsce w skali kraju w grupie miast do 5000 mieszkańców (Lwówek odmiłniał i wypiekał przy tej okazji) oraz nagroda 1,5 miliona złotych plus 300 000 zł z kiesy byłego powiatu nowotomyskiego (znaczny i tak oczekiwany zastrzyk dla „wodociągowego funduszu”).

Zawarto wreszcie umowę z budową wodociągu z Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Opalenicy. Teraz prace postępują konsekwentnie naprzód. Czy bez trudności i awarii? Nie. Oto na przykład podczas wykonywania prac ziemnych uszkodzony został przypadkowo kabel telefoniczny. Przez 12 godzin miasto pozbawione było łączności ze światem...

— Dalej też nie pójdzie zbyt łatwo — mówią we Lwówku — ale wodociąg mamy już w garści. I nie oddamy.

Przybyło też — dzięki mądrej gospodarce — środków finansowych na tę inwestycję. Uchwała Rady Narodowej przy akceptacji mieszkańców, podwyższono z 4 do 6 procent wpłaty z przychodowości gospodarstw wiejskich — na rzecz „wodociągowego funduszu”. Ponadto wiele prac wykonanych będzie w czynie społecznym. Wreszcie — miejscowe jednostki gospodarki uspołecznionej, widząc realne kształty nierealnego niedogdy przedsięwzięcia zgłosiły również swój finansowy akces. Na przykład Stadnina Koni w Posadowie postanowiła wybudować we Lwówku oborę na 630 ków dojnych, i osiedle dla 90 rodzin.

Tak oto śmiała, choć ryzykowna decyzja ojców miasta oraz energia i zapał mieszkańców — procentować będą wielorako. W 1979 roku — jak się ostrożnie planuje — zdrowa, smaczna woda pitna popłynie z kranów w domach i gospodarskich obiektych Lwówka. A może wcześniej?

We Lwówku spotkałem się z następującą opinią:

— Reforma administracji dała nam pożądaną samodzielność i nauczyła odpowiedzialności. Wiemy że nasza pomyślność tworzyć musimy główni sami, nie licząc na dobrą ciotunię czy wujaszka. Czasem też, w imię wyższych potrzeb trzeba podjąć decyzję ryzykowną, przekonać siebie i innych że wiele rzeczy pozornie nie możliwych — ma realne szanse.

ZBYSZEK KRUSZONA

STRONA

JAN RÓŻYCKI

GŁOS — 12 | 1976

TEATRY

Nieczynne.

KINA

CHODZIEŻ: Notec: „Strach”, „Koniec wakacji”; Ceramiki: „Helga”, „Gangsterski walec”;
GNIEZNO Lech: „Noce i dnie” cz. II; Polonia: „Noce i dnie” cz. I;
JAROCIN: „Gdyby Don Juan był kobietą”; „Kapitan Mikula Mały”;
JASTROWIE: „Opis obyczajów”, „KALISZ Oaza: „Doktor Judym”; Stylowe: „Rozewany pierścień” cz. I i II „Niezwycię przegrydy Włochów w Rosji”; „Porwany przez matkę”;
KOŁO: „Nie unikniesz przeznaczenia”;
KONIN Górnik: „Piaf”; Centrum: „Landru”, „Handlarz broń”;
KOŚCIAN: „Znikąd donikąd”; KROTOSZYN: „Noce i dnie”; LESZNO: „Doktor Judym”; OSTROW Słońce: „Sędzia z Tekasem”; „Tomek Sawyer”; Roma: „Doktor Mladen”; „Rzeźnik”;
OKONEK: „Homolka na urlopie”;
OSTRZESZÓW: „Blokada” cz. I i II;
PIŁA Iskra: „Samotny detektyw Meo”; Koral: „Policja przygląda się”;
SREM Słońce: „Operacja Dab”; SZAMOTUŁY: „Bądź z nim szczęśliwa”;
TUREK: „Szczury Faryza”; WĄCZ: „Mr. Majestek”; WĄCZ: „Dzieje grzechu”; ZŁOTÓW: „Noce i dnie” cz. II.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Nowości muz. instrumentalnej; 9.05 Dla kl. I i II (cykl matematyczny); „Raz, dwa, trzy”... i co dalej?; 9.25 Pieśni i mel. ludowe narodów Związku Radzieckiego; 10.08 Tańce z różnych epok; 10.30 „Wpisani w Giełtę” fragm. 9; 10.40 M. Doris sprzed lat; 11.05 Refleksy; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Górnik — express muzyczny; 11.30 Zielona Góra na muzycznej antenie; 12.25 Zielona Góra na muzycznej antenie; 13. Zespoły wokalne; 13.15 Rym, rynek, reklama; 13.30 Katalog wydawniczy; 13.35 Wieś tańczy i śpiewa; 14. Mały koncert; 14.20 Sport to zdrowie; 14.25 Rymy miłośników; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Duet jazzowy; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Propozycje do Listy Przebojów; 16.35 Z płyty J. Nasha; 17. Radiokurier; 17.20 Parada polskiej piosenki; 18. Muz. i Aktualn.; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Z na grań Ork. R. i TV pod dyr. S. Rachonia; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.35 Konc. życzeń; 21.15 Aktorzy i piosenki; 21.40 Z archiwum jazzu; 22.20 Na organach gra Piotr Figiel; 22.30 Proponujemy i zapraszamy; 22.45 Mini-recital J. Adwigi Strzeleckiej; 23.15 Muz. na estradach świata.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Muzyka w domu — utwory Leo Delibes’a; 8.35 My 76; 8.45 Trzy tańce góralskie W. Kotońskiego; 9. J. Brahms: Kwintet fortep. f-moll op. 34; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10. „Ciepło — zimno” — fragm. pow. A. Zagajewskiego; 10.20 Utwory S. Szaryńskiego; 10.40 Młode małżeństwo; 11. Dla kl. VIII (historia); „Muzeum w żołnierskim plecaku” — rep.; 11.20 Śpiewa E. Prus; 11.35 Postępn. dom, nowoczesność; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Długa i trzecia miłość” — fragm. 2; 12.45 Romeo i Julia w muzyce; 13.35 Ze wsł. i o wsł.; 13.50 Konc. Chóru PR i TV we Wrocławiu pod dyr. E. Kajdasza; 14.10 Więcej, lepiej, taniej; 14.25 Utwory D. Szostakowicza — 7 poematów do słów B. Boka; 15. Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Muzyka świeża XIV i XV wieku w nagrańach Zespołu „Ars Antiqua di Milano”; 16.10 ABC żywienia; 16.30 Jan Strauss: Uwertura do opery „Zemsta Nietoperza”; 16.40 Magazyn informacyjny z Bydgoszczy; 16.50 Radioexpress; 17. Pieśni i tańce świata — Japonia; 17.20 Rep. literacki pt. „Pod samowarem”; 17.40 F. Serkabajew — baryton śpiewa arie operowe; 18.10 Camille Saint-Saens: Konc. wiolonczelowy a-moll op. 33; 18.30 Zapraszamy do myślenia; 19. Bach znany i nieznan; 19.30 O tym warto posłuchać; 19.45 Recital solisty — John Ogden — fortepian; 20.30 Konc. muz. operowej — Giuseppe Verdi; 21.55 Teatr PR: „Zupa wronia”; 22.25 G. Bohm: Suita; 22.35 Muz. oratoryjna i kantatowa XX wieku — Dzieła Luigi’ego Nona; Karlheinz Stockhausena — Luigi Nono: „Cori di Didone” na chór i perkusję; 23.20 Gra gitarzysty Narciso Yenes; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 „Chris Hinze Combination”.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz i wytwórni „Panton”; 8.30 Co to lubi; 9. „Właściwy moment” — ode. 25; 9.10 W rytynie kungur; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Utwory kameralne Jana Brahmsa — Trio fortep. H-dur op. 8; 10.35 „Makowicz na Jazz Jamboree 75”; 11. Życie rodzinne; 11.30 Per usiści dyrygenta; 12.25 Za kierownicą 13. Powtórka z rozrywki; 13.50 „Na wschód od Eden”; 14.05 „Na wschód od Eden”; 14.15 Recital E. A. Kulki;

Duży przemysł w małych Wronkach

Wronki — niewielkie miasto w województwie piłskim, nie tylko w regionie zaliczane jest do poważniejszych ośrodków przemysłowych. Wyroby powstające w tym mieście są ogólnie znane i posiadają u odbiorców dobrą markę.

Tamtejsze Zakłady Sprzętu Grzejnego „Predom-Wromet” w ostatnich latach dwukrotnie zdobywały srebrne medale Targów Krajowych, raz zaś medal brązowy za produkowane u siebie kuchenki i inny sprzęt stale poszukiwany przez gospodynie domowe. Wyroby tego zakładu trzykrotnie odznaczono w konkursie „Merkury”. Podobne sukcesy zanotowała na swoim koncie fabryka „Spomasz”, która za rozwój produkcji eksportowej zdobyła trzy medale targowe.

Dzięki dużym nakładom na inwestycje przemysłowe (wronkowskie zakłady otrzymały na ten cel 305 milionów złotych, w tym 144 miliony złotych na zakup urządzeń technicznych), ubiegła 5-latką w dziejach tego miasta zapisała się jako okres niezwykle intensywnego rozwoju. W porównaniu do 1971 roku w ostatnim roku zakończonym niedawno planu 5-letniego zanotowano dwukrotnie wyższą dynamikę wzrostu produkcji sprzedanej, która osiągnęła wartość półtora miliarda złotych. Na ten wynik w 80 proc

centach zapracowano lepszą wydajnością pracy i tylko 20-procentowym wzrostem zatrudnienia. W okresie pięciu minionych lat udział sprzedaży rynkowej w sprzedaży w ogóle wzrósł o 92 procent, zaś o 60 procent podniosła się wartość produkcji eksportowej.

Do zakładów, które zanotowały najwyższą dynamikę wzrostu produkcji i wydajności pracy należą we Wronkach: Przedsiębiorstwo Obróbki Metali nr 2, Fabryka Maszyn i Urządzeń „Spomasz”, tamtejszy zakład Wielkopolskich Fabryk Mebli i Zakłady Sprzętu Grzejnego „Predom-Wromet”.

W pięcioletnim planie 5-letnim nakłady inwestycyjne w zakładach przemysłowych tego miasta wyniosą ogółem ponad 260 milionów złotych. Przy niewielkim wzroście zatrudnienia (o 11 procent) planowany wzrost produkcji i usług wyniesie na 86 procent, co w znacznym stopniu pozwoli zaspokoić zapotrzebowanie na różnorodny sprzęt produkowany w tym niewielkim mieście. (zr)

zawsza o wszystkim

BANK KRWI KOLEJARZY
LESZNO. Bank krwi leszczyńskiego Węzła PKP powiększył ostatnio swe zasoby o dalsze 14,5 litra. W kolejnej akcji oddało bezinteresownie krew 43 pracowników służby ruchu i wagonowej z Leszna oraz członków koła ZMS z Kościana Obecnie w banku znajdują się 343 l tego cennego leku. (r)

NOWA ŚWIETLICA
RÓŻEWO. Licząca 750 mieszkańców wieś Gostomia w gminie Różewo (woj. piłskie) nie miała dotychczas świetlicy. W styczniu ubiegłego roku przystąpiono tu więc do budowy obiektu, w którym zaprojektowano wiejską salę oraz zaplecze dla straży pożarnej. Wiele prac związanych z przygotowaniem i zwiezieniem materiału (pochodził on z rozbioru budynku, który od lat nie był wykorzystywany) wykonali mieszkańcy Gostomi. Ich dziełem są także wykopy i fundamenty. W pracach budowlanych i porządkowych wyróżnili się

Przyczynek

Niszczycze zabytek!

Piękne wiatrak, zachowujące swój dawny wygląd zliczyć można w województwie poznańskim na palcach jednej ręki. W ogóle jest ich więcej, ale te pozostałe są w opłakanym stanie i aż dziw bierze, że nie podejmują się żadnych kroków, by je ratować. Do takich wiatraków o pomoc należy wiastrak w Buku. Przetawiono go niedawno na inne miejsce (w pobliżu Młodzieżowego Domu Kultury), ale nie tylko to „wzruszenie” mocno nadwyrężyło jego drewnianą konstrukcję. Niektóre elementy kruszeją ze starości, inne dewastują chuligani, jeszcze inne przydają się na... opa! Jak długo jeszcze bukowski wiatrak będzie straszył miast zdołbić? (bop)

ODPOWIADAMY

B. T., Krotoszyn. — Radzimy wystąpić do Sądu z wnioskiem o ustalenie, że nieruchomości jest współwłasnością obojga małżonków, a nie tylko Pani męża. (4301)
Wolsztynianka. — Grzybnica skóry jest uleczalna. Powinna Pani koniecznie z dzieckiem pójść do lekarza, który z kolei skieruje Panią do dermatologa. (4166)
Helena Kaźmierczak, Piła. — W sklepach drogerijnych może Pani nabyć klej, który klei wszystko m. in. kryształ. (4128)
Ela, Gniezno. — Eliza obchodzi imieniny 30 października i 1 grudnia.
Danuta K., Rawicz. — Garnki aluminiowe najlepiej myć w ciepłej wodzie z mydłem, bez żadnych alkalicznych środków. (4211)
Jerzy K. Grodzisk. — Nie ma przepisów zobowiązujących zakła-

dy pracy do udzielenia bezzwrotnej pomocy pracownikowi, który podjął zatrudnienie po zasadniczej służbie wojskowej. (3642)

Czytelniczka 62-213 Łopienno — Umowa zawierana przy udzieleniu zlecenia na wykonanie bluzki winna określać terminy wykonania usługi i odbioru wykonanej pracy. Dopiero po upływie tych terminów wykonujący zlecenie ma prawo dać rzecz sprzedą. (3915)

Uczniowie ZSZ oraz pasażerowie PKS-u we Wschowie — Mam wyjaśnienie z dyrekcji PKS. Prosimy o podanie adresu, aby przesłać je pocztą. (3984)

Piotr Rosik, Leszno — Związek Polaków „Zgoda” w RFN, ma swą siedzibę w Bochum, Oskar Hofmann Strasse 75. (25)

Czytelnik z D. — Chcąc się dostać na studia wyższe, musi pan posiadać świadectwo maturalne. Świadectwo ukończenia liceum ogólnokształcącego nie wystarczy. (4120)

15.10 W kręgu jazzu; 15.30 1:1 — o sporcie rozmawiają B. Tomaszewski i S. Wysocki; 15.45 Śpiewane bolera; 16. Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20 Przypominamy ze spół Blue Cyster Cult; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Justyn i inni — rep. I. Sobkowicz; 18. Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Fantazja elektryczna; 19. Pow. w wyd. dżw. „Wielkie wygrania” — ode. 10; 19.35 Opera wygoda — P. Czajkowski: „Trzech króli”; 19.50 „Właściwy moment” — ode. 26; 20. Piosenki Jana Ptasznika-Wróblewskiego; 20.15 Na poboczu wielkiej polityki — fel. 20.25 W stylu retro — orkiestra Syda Lawrance’a; 20.50 60 minut na godzinę; 21.50 Przeboje na moog; 22.08 Śpiewa Charles Aznavour; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — aktualności; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Śpiewa K. Prońko.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 11. Dla kl. I lic. (jęz. polski); „Hu manista patrzy na świat”; 11.30 Konc. muzyczny operowej; 12.25 Giełda płyt; 13. Z radiowej fonoteki; 13.50 Dla szkół średnich (wych.

muzyczne); „O stylach i epokach”; 14.20 „W Jezioranach”; 14.51 „Góra — dół” — fragm. pow. J. Leżachowskiego; 15.11 „Bez patosu” — rep. literacki; 15.30 Teatr PR: „Ogniem i mieczem”; 16.05 Konc. z nagrań nadesłanych przez radiofonie zagraniczne; 16.50 Radio express; 17. Poniedziałne remanenty sportowe E. Pacholskiego; 17.05 Nowości muz. rozrywk.; 17.15 Aud. ekonomiczna; 17.40 Audycja dla dzieci; 17.55 Poznański koncert żywych; 18.25 Jęz. niemiecki; 18.40 „Tygodniowy przegląd audycji oświatowych”; 19. UIRT — „Ktoż tego nie zna — czyli dzieje bajki polskiej”; 19.15 Jęz. rosyjski; 19.30 Retransmisja konc. symf. i inauguracyjnego rok jubileuszowy w RFN; 21.30 Autobiografie C. Hawkinsa; 22.15 „Krajowazy historyczne”; 22.35 Karnawałowy rytmy.

WIADOMOŚCI: 12, 16.

TELEWIZJA
PROGRAM 1: 12.45 — TTR — Język polski, semestr I (powt.); 13.25 — TTR — Mechanizacja rolnictwa, I. 9: „Układ chłodzenia sil-

Łatwiej zapobiegać...

Oświata zdrowotna — przeciw chorobom

Stan zdrowia społeczeństwa zwykle łączy się ściśle, a często wyłącznie — z poziomem służby zdrowia. Tak więc obarczając odpowiedzialnością za dobre samopoczucie lekarzy, pielęgniarki, farmaceutów i wszystkich niemal pracowników „białej służby” zapominamy, że przede wszystkim nowoczesne spojrzenie na sprawę zdrowia nie polega jedynie na leczeniu chorób, ale również na ugruntowaniu takich norm życia, a przede wszystkim takiej świadomości, by postępowanie ludzi nie doprowadzało do powstawania schorzeń. Bardzo wiele bowiem zależy od nas samych, od tego, jakie stworzymy warunki higieniczno-sanitarne w miejscu pracy, wypoczynku, nauki, zamieszkania.

Stąd też tak wiele uwagi przykłada się do rozwijania i prowadzenia działalności oświatowo-zdrowotnej. Zależność bowiem jest tu prosta. Im oświata jest na wyższym poziomie, a co za tym idzie stan sanitarno-higieniczny naszego środowiska jest lepszy, tym mniej ludzi chorych trafia do lekarzy, szpitali; tym mniej potrzebujemy leków i inwencji. Spośród wielu czynników

członkowie miejscowego koła ZSMW. Dzięki ich zaangażowaniu oraz poparciu inicjatywę przez wszystkich rolników świetlicę w Gostomi niedawno oddano do użytku. (zr)

W KONTAKCIE ZE SWYM ZAKŁADEM

ŚREM. Emerycy i renciści Spółdzielni Inwalidów „Warta” w Śremie (woj. poznańskie) opuszczając zakład, nie rozstają się z nim. W ich kole odbywają się liczne spotkania towarzyskie, ciekawe prelekcje, dyskusje, wieczory poezji i muzyki. Tradycyjnie organizowane są też spotkania noworoczne, na których mówi się o realizacji zadań przez spółdzielnię i planach na nowy rok oraz o sprawach jej byłych pracowników. Podczas ostatniego otrzymali oni także upominki. (bop)

Z MYŚLĄ O TURYSTACH

PIŁA. Gastronomia województwa piłskiego coraz lepiej wywiązuje się ze swego podstawowego w okresie letnim zadania, jakim jest przygotowywanie posiłków dla rosnącej w każdym sezonie rzeszy turystów. Dysponując 14.290 miejscami konsumpcyjnymi w stałych i sezonowych punktach gastronomicznych w ubiegłym roku osiągnęła o 37 procent wyższe obroty niż w roku 1974. Ogródki i tarasy zorganizowane w sezonie turystycznym pozwoliły uzyskać dodatkowo 644 miejsca. (zr)

BUDOWNICTWO DLA WSI

WIELEŃ P.D. Na terenie tej gminy woj. piłskiego rozwija się budownictwo mieszkaniowe. Oddano do użytku budynek mieszkalny dla sześćdziesięciu rodzin oraz jeden dwunastorodzinny, a w budowie są dwa bloki 40-rodzinne i pięć dwunastorodzinnych. W miejscowości Międzywiesze osiedle domków jednorodzinnych, w którym zamieszkało 80 rodzin. Obecnie buduje się na kilkanaście kolejnych domków. (zr)

kształtujących konieczne dla zdrowia środowisko, jednym z najważniejszych obok czystego powietrza i czystej wody; także szybkie i sprawne usuwanie i likwidowanie nieczystości, odpadów, zapewnienie higieny żywności i żywienia.

Obowiązek prowadzenia działalności oświatowo-zdrowotnej, rozłożony został na wszystkie zakłady społecznej służby zdrowia. Powołano w każdym z nich specjalną komórkę organizacyjną. Jednak największe zadanie mają tu do spełnienia pracownicy fachowi służby zdrowia. Oni to bezpośrednio stykają się z ludźmi, prowadzą rozmowy, udzielają wskazówek.

Na rok 1976 zgodnie z ustaleniami Kolegium Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej wytyczono trzy główne tematy dla działalności oświatowej. Po pierwsze — racjonalizacja żywienia — co wiąże się z zadaniami jakie społeczeństwo na służbie zdrowia w związku z postanowieniami XV Plenum KC PZPR. Dalsze dwa tematy wynikają z zaleceń Prezydium Rządu i Programu Zwalczenia Chorób Nozowotycznych. Chodzi mianowicie o wczesne zapobieganie tym chorobom, a szczególnie o wczesne ich wykrywanie, do czego konieczne są badania profilaktyczne. Ważnym zagadnieniem jest też zwalczanie alkoholizmu — trzeba nasilić akcję uświadamiającą o niebezpiecznych skutkach picia alkoholu podczas zazywania bądź to leków uspokajających, bądź antybiotyków.

Obok tych tematów Państwo wojewódzkie Inspektor Sa

nitarny w Poznaniu zalecił społecznym zakładom służby zdrowia z województwa poznańskiego zająć się propagowaniem takich tematów jak na przykład ochrona zdrowia matki i dziecka, zapobieganie zatruciom (głównie grzybami) i wściekliznie wśród zwierząt i ludzi. Wiele uwagi poświęca się też ochronie człowieka przed niepożądanymi skutkami rozwoju cywilizacji. Mowa tu o hałasie, chemizacji życia, nikotynizmie w ogóle, a wśród młodzieży w szczególności o raz o problemie coraz poważniejszym, a mianowicie lekomani.

Poza tymi zagadnieniami oświata zdrowotna wiele swych poczynąć wiąże z ogólnokrajowymi akcjami. Tak na przykład Światowy Dzień Zdrowia obchodzony w kwietniu tego roku pod hasłem „Przewidywać i zapobiegać ślepoty” wiązać się będzie z naszymi terenami z innymi zagadnieniami dotyczącymi ochrony wzroku. Tydzień PCK tradycyjnie łączony z krwiodawstwem, uwpuklić ma też sprawy ochrony zdrowia ludzi starszych.

Dla osiągnięcia lepszych efektów do pomocy w działalności oświatowo-zdrowotnej włączone zostały organizacje instytucje, które w swoim programie zawierają zagadnienia ochrony zdrowia. Na przykład: Polski Czerwony Krzyż, Społeczny Komitet Przeciwalkoholizmu, Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc, Społeczny Komitet do Walki z Paleniem Tytoniu, Towarzystwo Planowania Rodziny, Związek Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej, Liga Kobiet, Koła Gospodyń Wiejskich i inne.

JOLANTA LENARTOWICZ

tu się kupuje

Niedzielną GIEŁDĄ SAMOCHODOWĄ, zlokalizowaną w Poznaniu przy ul. Bema, cieszyła się sporym powodzeniem. Samochodów było kilkadziesiąt i to z różnych stron kraju, a zainteresowanie sympatyków motoryzacji niemierniejsze.

„Fiaty” 125p z silnikiem 1300 ccm były wyceniane od 110 000 złotych — za wóz z 1970 roku, 130 000 zł — rocznik 1972 do 175 000 zł. Taką sumę żądano za pojazd wyprodukowany w roku ubiegłym, ale w starej wersji. Modele z silnikiem 1500 ccm były odpowiednio droższe. I tak MR-75 kosztował 230 000 i 220 000 złotych, wóz z 1974 roku był wyceniony na 185 000 zł. Niesłabnącym powodzeniem cieszą się nadal „maluchy”, ceny na te wozy są ciągle wysokie. „Fiaty” 126p wyprodukowane w roku ubiegłym były wyceniane od 97 000 (1974 r.) do 110 000 złotych (1975 r.). Był ponadto „Fiat” 850 Special (1973 rok), za którego żądano 120 000 złotych.

Jeśli chodzi o inne wozy polskiej produkcji, bardzo mało było „Warsaw”, natomiast do sprzedaży oferowano kilka „Syren”, nawet w dość niezłym stanie. Model 103 z 1966 roku był wyceniony na 40 000 zł, 104 z 1968 roku na 54 000 zł, zaś z 1974 roku — 82 000 zł.

„Skoda S” 100 L, która opuściła fabrykę w 1971 roku była wyceniona na 120 000 zł, natomiast z 1973 roku już 150 000 zł. Za „Wartburga” z 1972 roku żądano 148 000 złotych, zaś z 1973 roku — 170 000 zł. W cenie nadal utrzymują się „Trabanty”. Samochód ten wyprodukowany w 1973 roku kosztować miał ponad 80 000 złotych, zaś w 1971 roku 69 000.

INFORMACJA EXTRA: nawet na giełdzie samochodowej można „zrobić” mandat za „lysą” oponę, jak to miało miejsce w niedzielę...

tu się sprzedaje

KOMIS prowadzący artykuły gospodarstwa domowego, a mieszczący się w Poznaniu przy ul. Wielkiej, jest chętnie odwiedzany przez klientów, którzy doskonale wiedzą, że czasami można tam znaleźć coś oryginalnego. W piątkowe popołudnie, w komisie przy ul. Wielkiej, największym zainteresowaniem cieszyły się lodówki i pralki. Wystawiono ich do sprzedaży sporo, a dostarczono je z Międzynarodowych Targów Poznańskich, gdzie były eksploatowane w czasie czerwcowego spotkania handlowców z całego świata. W związku z tym ich cena była niższa. I tak pralki SHL kosztowały 1400 złotych, natomiast lodówki Polar 180 — 6480 zł, a Polar 125 — 5490 zł. Zarówno na lodówki jak i na pralki udzielana była 2-letnia gwarancja.

Na półkach komisji można było znaleźć również inne interesujące przedmioty. Samowary kosztowały po 1500 złotych i choć wiele osób, które je kupuje, nie używa ich do parzenia herbaty, to jednak stanowią one ciekawy element dekoracyjny. Rożen domowy wyceniony był na 1200 zł, pojedyncze maszyny elektryczne do gotowania — 40 zł, aparat telefoniczny o nowoczesnym kształcie — 1500 zł, bojler/łazienkowy — elektryczny po 800 zł.

Były tam także suszarki do rąk za 440 złotych, maszyna do szycia o napędzie nożnym — 2000 zł, maszyna elektryczna do pieczenia i smażenia — 700 zł, golarka elektryczna również za 700 złotych.

INFORMACJA EXTRA: elegancki zestaw — zapalniczka i butla z zapasowym gazem kosztował 1600 zł. (s)

tu się sprzedaje

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
KONIN: Wojciech Piutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Grunwald 10, tel. 57-12.
PIŁA: Zygmunt Roja, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15.

"ALFA" przeniesiona na czas remontu!

Uprzejmie informujemy, że na czas remontu

Spółdzielczy Dom Handlowy ALFA

przewodzą sprzedaż w hali MTP nr 22

— wejście od ulicy Świerczewskiego

Spółem

ZAPRASZAMY od 12 I 1976 r.

w godzinach od 11-19

Praca Nauka

Samodzielne mieszkanie dla ogrodnika, który prowadzi szkółkę 2 km od Poznania. Warunki do negocjacji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34137g.

Podjęcie pracy po godz. 16, najchętniej na Winiogrodach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33256g.

Przyjmę uczniów w zawodzie lakierniczym. Poznań, ul. Ostrowska 355. 34078g

Tokarz, dorywczo oraz do przyuczenia, potrzebny, warunki dobre. Poznań, Sporna 12. 35277g

Potrzebna gosposia oraz opiekunka do 2-letniego chłopca, na stałe, przedmieście Poznań. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35082g.

Pani, wykształcenie średnie ekonomiczne. 3,5 roku stażu w administracji poszukuje pracy w mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3p.

Pracownika — przyjmie Administracja Domu. Stały Rynek 92. 34562g

Niepalącą dziewczynę chętnie ze wsi, zatrudnię w szkółce. Tel. 33-13-77. 33268g

Francuskiego lekcje, tłumaczenia. Os. Rzeszyopolitej 30 m. 4. 33732g

Kupno Sprzedaż

Stare monety, kufel do piwa, szablę, sztylet, bronię — kupię. Umińskiego 7a m. 30 (Wilda), od 14. 34669g

Kupię wzmacniacz z kolumną 30 albo 60 W oraz kamerę pogłosową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33644g.

„Stulecie detektywów” — Jürgen Thorwald — kupię. Tel. 645-02. godz. 17-21. 33290g

Kupię meble stylowe, meble, zegar, inne antyki. Sprzedam: nowy kanapotapeczan, fotel dentystyczny, stół pod telewizor, bramę. Osiedle Oświecenia 18 m. 7. 33293g

Kupię biurko. Tel. 536-04. 34588g

Sprzedam tokarkę, długość toczenia 1 m, strugarkę do metalu 400x600, silnik kołnierowy 5,5 KW. Wiry, ul. Komornicka 3a. 35230g

Sprzedam sadzonki goździków ukorzenionych — reprodukcja macecznika holenderskiego. L. Szafrań, Luboń, Zabikowska 31. 34711g

Sprzedam tanio długi wełon francuski. Tel. 32-16-22. 35124g

Sprzedam młocarnię 5, marki Jena, prasę, konia zarodowego z rodowodem i zrebaka. Stanisław Jedraszyk, Dobra, poczta Dakowy Mokre, gmina Buk. 33223g

Szczenięta Pointery używane — rodowodowe — sprzedam. Odbiór w styczniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34994g.

Sprzedam organy elektryczne marki włoskiej, typ Harmana. Cena 17.000. Ryszard Krzywicki, Wągrowiec 62-100, Dzierżynskiego 24. 1642p

Sprzedam młocarnię MSC 7. Antoni Bielejewski, Marunowo, 64-705 Kruszewo. 1640p

Sprzedam prasę hydrauliczną 50 ton. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33236g.

Akordeony sprzedam Hohner i Hersh, 120-basowe, nowoczesne, nowe. Przeźmierowo, ul. Folwarczna 12. 33247g

Sprzedam nuty ciemny brzo, na futro. Os. Wielkiego Października 5p m. 165, po 16. 33257g

Kompletny namiot foliowy 6x30 — sprzedam. Tel. 33-13-77. 33267g

Zbiór znaczków polskich (czyste), rocznik 1944 — 1975 — sprzedam. Telefon 67-22-15. 33277g

Pianino marki Hooff, pokrowiec do samochodu Zastawa, magiel niemiecki ręczny — sprzedam. Bułgarska 60. 33278g

Sprzedam prądnicę i rozruch do Renault 8-10. Tadeusz Kmiec, Poznań, ul. Lodowa 32 m. 11, w godz. 18-20. 33317g

Zapraszamy do sklepów: PHO — „Otex”, WSS — „Spółem”, WZGS

POSEZONOWA OBNIŻKA CEN ODZIEŻY I OBUWIA

W SKLEPACH USPOŁECZNIONYCH NA TERENIE M. POZNANIA I WOJEWÓDZTW:

- * POZNAŃSKIEGO
- * PILSKIEGO
- * KALISKIEGO
- * LESZCZYŃSKIEGO

KUPUJĄC PO CENACH OBNIŻONYCH

- KONFEKCJE
- DZIEWIARSTWO
- TKANINY
- GALANTERIE ODZIEŻOWĄ I SKÓRZANĄ
- OBUWIE

- NABYWAMY TOWAR PEŁNOWARTOŚCIOWY
- ZAOSZCZĘDZAMY BUDŻET DOMOWY.

612-K1

W. P. H., P. P. H. — „Konsumy”, P. D. T. — „Centrum”

Zapraszamy do sklepów: PHO — „Otex”, WSS — „Spółem”, WZGS

W dniu 22 grudnia 1975 r. odszedł od nas wieloletni działacz b. Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, a następnie PTTK

kol. WIKTOR GLEZER

odznaczony Srebrną Odznaką „Za Opiekę nad Zabytkami”

W Zmarłym stracił serdecznego kolegę i najlepszego działacza.

Komisja Opieki nad Zabytkami Oddziału Poznańskiego PTTK

35081g

W dniu 8 stycznia 1976 r. po długich cierpieniach zmarła nasza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 90

ELŻBIETA SNADNA

Pogrzeb odbędzie się 12 bm. o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Zawiadomień osobnych nie wysyła się.

Ul. Racławicka 63. 35533g

Dnia 9 stycznia 1976 r. zmarł nasz najdroższy i kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 77

CZESŁAW CHRZANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Proszę nie składać kondolencji.

35350g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 10 stycznia 1976 r. zasnęła w Bogu nagle, namaszczona Olejami św., nasza ukochana mamusia, teściowa, synowa, bratowa, babcia i kuzynka, przeżywszy lat 48

BARBARA BOGUSZEWSKA

z domu Zielińska

Pogrzeb odbędzie się dnia 13. I. 1976 r. o godzinie 11 z kościoła parafialnego w Kicinie.

W smutku pogrążona

RODZINA

35343g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 stycznia 1976 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zmarła moja najdroższa żona, dobra mama, teściowa, babunia, przeżywszy lat 63

MARIA TÓRZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 stycznia 1976 r. o godz. 11 na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Mieleczyńska. 35341g

W dniu 7 stycznia 1976 roku zmarł

MIECZYSLAW KUCIEL

długoletni były przewodniczący Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Gnieźnie, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami państwowymi i społecznymi.

W Zmarłym stracił oddanego i zasłużonego działacza FJN.

Wojewódzki Komitet FJN w Poznaniu

40-K3

W dniu 6 stycznia 1976 roku zmarł

IGNACY ŚMIGIELSKI

były długoletni ofiar, zasłużony pracownik oraz serdeczny kolega.

Rodzina Zmarłego współczucie składa

Kierownictwo, Rada Zakładowa i współpracownicy

Określonego Przedsiębiorstwa

Przemysłu Mięsnego w Poznaniu.

38-K3

† Dnia 8 stycznia 1976 r. zmarł nagle w 70 roku życia, najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

PIOTR CYMERYŚ

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 12 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Pogrążeni w smutku

żona, córka i synowie z rodzinami

Ul. Omańkowskiej 28. 35276g

† Dnia 8 stycznia 1976 r. zmarł śmiercią tragiczną nasz najukochańszy syn, brat, szwagier, przeżywszy lat 23, śp.

TOMASZ KRAJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 10 na cmentarzu w Poznaniu - Naramowicach.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Naramowicka 76. 35366g

† Dnia 8 stycznia 1976 r. zmarł przeżywszy lat 86

FRANCISZEK KSAWERY EBEL

były starosta żniński odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 100-lecia i Złotą Odznaką Śpiewacza.

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

Znin. 35351g

† Dnia 9 stycznia 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., ukochany mąż, ojciec, brat, teść, wujek i dziadek, śp.

WINCENTY WALKIEWICZ

emeryt ZNTK, uczestnik kampanii wrześniowej, członek ZBoWiD-u.

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 11 w Rogoźnie Wlkp.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Al. Wielkopolska. 35339g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 stycznia 1976 r. zakończył swoje pracowite i pełne poświęcenia życie przeżywszy lat 85 mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy i najtrośniejszy ojciec, dziadziuś, teść i kuzyn, śp.

ANDRZEJ MUSZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 stycznia 1976 r. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Szlagowska 37. 35281g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 stycznia 1976 r. zmarł w wieku 97 lat, śp.

STANISŁAW PAWŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

wnuczka z rodziną

Ul. Dąbrowskiego 62 m. 16. 35340g

† W dniu 8 stycznia 1976 r. zmarł nagle nasz ukochany mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 51

JÓZEF FRĄCKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

35334g

† W dniu 10 stycznia 1976 r. zmarł, przeżywszy lat 75 mój troskliwy mąż, ukochany ojciec, dziadek i teść, śp.

MICHAŁ MAŁECKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13 bm. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie (Główna).

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Brzeska 3 m. 2. 35360g

† W dniu 9 stycznia 1976 r. zmarła w wieku 71 lat nasza najukochańsza i najtrośniejsza mama, teściowa i babunia, śp.

WIKTORIA CISZEWSKA

z domu Kuźniowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 12 bm. o godz. 12 na Miłostowie.

W wielkim smutku pogrążeni

córki, zięciowie i wnuki

Dom żałoby, Poznań, ul. Orzechowa 7 m. 7. 35349g

† Dnia 10 stycznia 1976 r. zmarł mój najdroższy mąż, troskliwy ojciec, teść i dziadek, śp.

MICHAŁ SPYCHALSKI

por. rezerwy, powstaniec wielkopolski i śląski, odznaczony Krzyżem Powstańców Wlkp., Krzyżem Walecznych, Odznaką na Polu Chwały, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Grunwaldu i Honorową Odznaką miasta Poznania, uczestnik Armii Poznań.

Pogrzeb odbędzie się 13 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Garbary 33 m. 6. 35347g

† W dniu 9 stycznia 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 70 lat, najdroższy mąż, śp.

TEOFIL JANIEC

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

ZONA

Ul. Wojszyńska 30. 35338g

† Dnia 8 stycznia 1976 r. zakończył przedwczesnie swój pracowity żywot, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 37, śp.

LEON MASŁOWSKI

mój ukochany mąż, tatuś, syn, zięć, brat, szwagier i wujek.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu na Junikowie.

Żona z rodziną

Ul. Fabryczna. 35291g

† Dnia 9 stycznia 1976 r. zmarł, namaszczony Olejami św., mój mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 91, śp.

ANTONI ROZMIAREK

powstaniec wielkopolski i członek Batalionu Chłopskich.

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 10.30 w Bninie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Radzewo 2. 35356g

† Dnia 10 stycznia 1976 r. zasnęła w Bogu po długiej chorobie w 84 roku życia, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia

MARIA KULECZKOWA

z domu Lurc

Pogrzeb odbędzie się w Borku Wlkp., w dniu 13 bm. o godzinie 12.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Borek. 35348g

† W dniu 8 stycznia 1976 r. zmarł po ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 64, mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

JÓZEF PRZYBYLSKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Gałła 12 m. 5. 35290g

Mistrzynie Polski znalazły pogromcę

W sobotni wieczór sala AZS-u przy ul. Młyńskiej szalenie wypełniła się sympatykami koszykówki. Tym razem kibice mieli nosa. Byli świadkami bardzo dobrego widowiska, zakończonego dużym sukcesem poznańskich. AZS zwyciężył 92:88 (48:40). W rewanżu wygrała Wisła 81:59 (47:34). Koszykarki Olimpii, które gościły Spójnię, nie sprawiły niespodzianki, ulegając rywalkom 78:92 (41:41) i 78:83 (36:39).

Wisła przyjechała do Poznania, jako zespół, który w bieżących rozgrywkach nie poniósł jeszcze porażki. W 23 ligowym pojedynku znalazła jednak drużynę lepszą od siebie.

Podopieczne trenera Wiśniewskiego wyszły w sobotę na boisko z ogromną wolą odniesienia zwycięstwa. Uwidaczniało się to w każdym zagranie. Już od samego początku walka była szalenie wyrównana. Oba zespoły bardzo dobrze dysponowane rzutowo, często trafiały do kosza, lecz żaden z nich nie mógł wywalczyć sobie wyraźniejszej przewagi. W miejscowej drużynie efektywnymi akcjami popisywały się Gumowska i Józwiak. W Wiśle pod tym względem starała się im dorównać Kaluta.

Po zmianie stron krakowianki wykorzystwały moment słabszej gry akademickiej, i objęły prowadzenie różnicą 5 punktów. Kiedy jednak w 26 minucie wzrosła ona do 9, większość osób uważała, że losy meczu są już przesądzone. Na szczęście poznańskie zmobilizowały się i po serii udanych zagrań w trzy minuty później pro wadziły już 67:66.

W chwili późniejszej boisko opuściła za 5 przewinień osobistych, dobrze spisująca się Zietarska i wtedy właśnie uwidoczniła się indywidualność Gumowskiej i Józwiak. Zawodniczki te wobec słabszej pomocy dyspozycji Jergen, mając do pomocy dwie mniej doświadczonych koleżanek przejęły cały ciężar gry na siebie i zapewnili swemu zespołowi zwycięstwo.

W meczu rewanżowym AZS próbowała nawiązywać wyrównaną walkę z Wisłą. Udało się to do połowy meczu, kiedy starczyło sił. Gdy tych ostatnich zabrakło, Wisła zaczęła górować na parkiecie odnosząc wysokie zwycięstwo. Tym razem bardzo dobre spotkanie rozegrała Iwaniec, która przeprowadziła wiele bardzo udanych akcji.

Punkty dla AZS-u zdobyły: Zietarska 8 i 8, Ludwicka 2 i 0, Michałowska 4 i 6, Gumowska 4 i 14, Józwiak 28 i 14, Małucha 4 i 2, Jergen 12 i 12, Wieleczonek 0 i 2, Surmaczewicz 0 i 1. Dla Wisły: Ponikwia 1 i 6, Biesiekierska 16 i 17, Kaluta 16 i 6, Bernik 23 i 22, Starowiejska 4 i 7, Wiśniewska 14 i 7, Wojtal 2 i 0, Iwaniec 12 i 16.

Koszykarki Olimpii nie sprostają doświadczonemu zespołowi Spójni, choć był to przeciwnik do pokonania. W sobotę do 26 minuty poznańskie toczyły wyrównaną walkę, prowadząc nawet w tym momencie 56:53. Później jednak nastąpił 4-minutowy okres fałszywej gry poznańskich (zwłaszcza niecelne podania). Olimpia zdobyła w nim tylko 2 punkty, a Spójnia 16. Straty tej do końca spotkania nie udało się już nadrobić.

Pojedynki rewanżowy był jeszcze bardziej zacięty. Znaczna część pierwszej połowy toczyła się przy minimalnej przewadze gwardzistek, i dopiero przed przerwą gdańszczanki wyszły na prowadzenie. Po zmianie stron ich przewaga zaczęła rosnąć, i w 24 minucie wynosiła nawet 9 punktów. Poznańskie zdobyły ją czę-

ciowo zniwelować, lecz na całko-wite odrobienie strat rywalki nie pozwoliły. Kilka udanych zagrań w końcówce Ceynowej i Szabo dało Spójni zwycięstwo.

Punkty dla Olimpii zdobyły: Platt 14 i 10, Treła 16 i 6, Falińska 2 i 0, Hologia 10 i 28, Małczak 21 i 10, Kowalczyk 0 i 4, Góral 8 i 0, Gasiorowska 5 i 20.

Dla Spójni: Szabo 20 i 22, Michał 16 i 9, Gorzelana 6 i 18, Małyszewska 14 i 6, Cichocka 8 i 6, Ceynowa 14 i 8, Bogdańska 14 i 14.

Pięściarze Zagłębia przed sezonem

Nie ulega wątpliwości, że najwięcej zagorzałych kibiców ma w Koninie boks. Na wszystkie mecze miejscowego I-ligowego Zagłębia przychodzi zawsze komplet widzów. W ubiegłym roku mieli oni dość urozmaiconą sytuację, gdyż najpierw pupile po pierwszej rundzie rozgrywek zajmowali pierwsze miejsce w swojej grupie I ligi, a pod koniec drugiej zagrożeni byli spadkiem.

Było to w pewnym stopniu następstwo odejścia z klubu Ruta i Kozłowskiego, zakończenia kariery ringowej przez Nowickiego i choroby Osinińskiego. Na dodatek Przybylski był przez długi czas zawieszony. Nie można jednak ukryć, iż niektórzy z bokserów Zagłębia mieli w tamtym sezonie gorszą formę, co też odbijało się na wynikach meczów.

W Koninie wszyscy sympatycy boksu mają nadzieję, że ich drużyna wypadnie w tym roku lepiej. Rozmawiałem na ten temat z trenerami Zagłębia Tadeuszem Grzelakiem i Stanisławem Wasowskim.

Sezon tegoroczny jest nietypowy. Liga ruszy dopiero po Olimpiadzie w Montrealu. Z tego względu trenerzy mają dość czasu, by skonsolidować zespół, w którym występować będzie kilku nowych zawodników.

Od początku stycznia trwa w Slesinie grupowanie bokserów, którego zadaniem jest poprawienie kondycji, wyrobienie wytrzymałości oraz doskonalenie techniki. Na zgrupowaniu przebywają 15 zawodników stanowiących aktualnie najsilniejszą grupę bokserów Zagłębia. Są to: Ciuśniak, Filipiak, Kaczmarek, Kieliszowski, Kuskowski, Kujawa, Machowiak, Osiniński, Sobański, Stanisławski, Zbyszewski, Szczepański. Do grupy tej należą również Ciesielski, Matwiejew, Stelmak i Wypychowski którzy są wychowankami klubu i pierwszy sezon walczyć będą w drużynie seniorów. Zawod-

nicy codziennie spędzają większość czasu w terenie, dużo biega i wykonują ćwiczenia siłowe. W południe przyjeżdżają do Konina i w Pałacu Sportu mają trening taktyczny, doskonaląc swoje pięściarskie umiejętności. Wiele uwagi trener poświęcają najmłodszym zawodnikom, z których kilku bacznie obserwujemy już w najbliższych meczach w barwach klubu.

Przeglądałem się treningowi bokserów. Ćwiczyli bardzo sumiennie, a najintensywniej — najmłodsi. Można mieć nadzieję, że forma w bieżącym roku będzie równa i wysoka przez cały sezon i że Zagłębie uniknie w tym roku sytuacji, w której było pod koniec ubiegłego.

Pierwszym sprawdzianem tegorocznej formy konińskich bokserów będzie turniej ogólnopolski pomyślany jako eliminacja do indywidualnych mistrzostw Polski. Zagłębie startować będzie w grupie Olimpijczyków, Prosną Kaliną i Sokolem z Piły. Pierwszy mecz odbędzie się z zespołem Prosną w Koninie 25 stycznia, potem 1 lutego konińscy bokserzy walczyć będą w Poznaniu, zaś 15 lutego — w Piłie. Druga runda rozpocznie się 16 lutego meczem w Kaliszu, zakończy w marcu w Koninie pojedynkiem z zawodnikami Piły.

Po zakończeniu tego turnieju planuje się kilka meczów w warszawskich oraz dwuczęściowy obóz kondycyjno-szkoleniowy będący już przygotowaniem do pojedynków ligowych. Składa się on będzie ze spływu kajakowego mającego poprawić kondycję zawodników oraz drugiej części, której celem będzie poprawa techniki i taktyki walki. (woj)

Remisowy wynik derbów wielkopolskich siatkarzy

Hala Sportowa POSTIW-u w Wieruszowie była widowiską zaciętych spotkań w siatkówce mężczyzn między Posnanią i Calisią, które zremisowały w sobotę i niedzielę.

Obydwa spotkania, pierwsze mecz po przerwie w rozgrywkach, były w atmosferze zaciętej sportowej rywalizacji — siatkarze walczyli przeciw dwóm najlepszym zespołom Wielkopolski. Derbowa atmosfera udzieliła się zarówno siatkarzom obydwóm drużynom, jak i sportowej widowni, która szalenie wypełniła wszystkie miejsca siedzące w hali.

W sobotę mecz zakończył zwycięstwem siatkarzy Calisii (15:11, 15:12, 11:15, 15:4). Poziomą gością siatkarzy Calisii był młody siatkarz z Zagłębia — Niedołężny zacięty pojedynek wygrała Posnanianka 3:2 (15:13, 15:11, 6:15, 11:15).

Gra w obydwóch spotkaniach stała na przeciętnym poziomie. Kaliscy kibice wiele obiecywali sobie po swoim zespole, który tak ładnie zakończył pierwszą rundę rozgrywek pamiętnym meczem z AZS AWF Warszawa.

Wśród zawodników Posnania najlepszym w obydwóch meczach był Władysław Biernacki. Jego zdaniem gra w obu ostatnich meczach niedzielnego spotkania wychodziła o zwycięstwie gości. Niemniej wśród gospodarzy najlepszym zawodnikiem był Piotr Piotrowski, który grał najrowniej.

Za niesportowe zachowanie na boisku zawodnik Posnania Janusz Szafarkiewicz, w sobotę stał ukarany żółtą kartką. W niedzielę tego samego zawodnika rano żółtą i czerwona kartka obrazę sędzię. (jb)

Dwa rekordy świata E. Puttemansa

Podczas halowych, lekkoatletycznych zawodów w Pantin (Belgia), Emile Puttemans ustanowił dwa rekordy świata. Pokonał dystans 5000 m w czasie 13.20.40, a 10000 m w czasie 27.40.40. W tym samym czasie ustanowił rekord na dyst. 3 mil — 12.54.40. Wcześniej rekordy ustanowił przednie rekordy ustanowił w 1974 r. należały także do Puttemansa i wynosiły — 13.24.00 na 5000 m i 27.40.40 na 10000 m. W 1974 r. Puttemans ustanowił je na tej samej bieżni w Pantin. (PAP)

Szermierze znów na planszach

W sobotę i niedzielę rozegrano w Poznaniu pierwszy w tym roku turniej klasyfikacyjny „C”. W zawodach triumfowali szermierze klubów poznańskich. Najlepsze miejsca z zespołów poznańskich wywalczyli: we florecie męczyzn Skrzypczak z Warty Śrem, w szabli na tym samym miejscu uplasował się Kostrzewa z Zagłębia Konin, a we florecie kobiet Prziga (również Zagłębie) była trzecia.

Obszerniejszą relację z zawodów wraz z kompletem wyników podamy w numerze jutrzejszym. (wit)

Lekkoatletyka

Okolo 300 młodziaków i juniorów w halowych mistrzostwach okręgu

Zawody lekkoatletyczne w hali nr 29 Międzynarodowych Targów Poznańskich były pierwszym w br. sprawdzianem postępów młodych lekkoatletów i lekkoatletek Wielkopolski. W halowych mistrzostwach okręgu, które odbyły się wczoraj, startowało około 300 zawodników i zawodniczek w kategoriach młodzików i juniorów. Odbyły się także zawody grupy juniorów starszych (roczniki 1958).

Pierwszą tegoroczną próbę młodziaki ocenili pozytywnie. Spora liczba startujących, zwłaszcza w biegach i niezły poziom pojedynków to konkretne plusy wczorajszych zawodów. Zdarzały się wprawdzie sytuacje, że w finale widzieliśmy tylko... jednego uczestnika, ale były to rzeczywiście wyjątki.

Najkorzystniej zaprezentowały się lekkoatletki i lekkoatletki czterech klubów: Calisii, Energetyka, Orkanu i SZS AZS. Pierwszy start po dłuższej przerwie dla wielu zawodniczek i zawodników zakończył się kontuzjami, na szczęście niegroźnymi. Widać, że brak jeszcze pełnej sprawności.

A oto zwycięzczynie zawodów wśród młodzików: 50 m — E. Sliwa Calisia przed E. Tomczak Energetyk po 6,7; 50 m ppi — A. Dziamska Energetyk 8,2; w w. Marczuk Energetyk 1,45; w dal — E. Sliwa 5,33. Młodzicy: 50 m — W. Jurkowski Energetyk 6,3; 50 m ppi — M. Roznowski Energetyk 8,1; w w. — R. Chomicz 1,60; tyczka — Z. Rzeźnik Warta 2,80; w dal — E. Hierowski 6,21; trójskok — J. Wlekiak Warta 12,52.

Najlepsze w kategorii juniorek: 50 m — M. Klajnert Calisia i M. Kurezbuch Calisia po 6,6; 50 m ppi — M. Michnacka Calisia 8,3; w w. — M. Skudławska Energetyk 1,50; w dal — E. Langwińska SZS AZS 5,63. Zwycięzcy wśród juniorów: 50 m — J. Ratajczak Energetyk 6,0; 50 m ppi — M. Górski Energetyk 7,6; w w. — T. Schwartz Warta 1,80; tyczka — P. Kamiński Calisia 3,60; w dal — W. Krawiec Warta 12,52.

WYNIKI • TABELA Koszykówka

I LIGA KOBIET

AZS Lublin	— Czarni	90:88	1	80:57
Polonia	— ŁKS	56:72	1	67:55
Olimpia	— Spójnia	76:92	1	78:83
AZS Poznań	— Wisła	92:88	1	59:81
AZS W-wa	— Stomil	55:63	1	59:62

1. Wisła	24	47	2022:1438
2. Polonia	24	42	1747:1354
3. ŁKS	24	41	1787:1575
4. Spójnia	24	38	1753:1635
5. Stomil	24	37	1629:1606
6. AZS Poznań	24	37	1640:1708
7. AZS W-wa	24	32	1378:1567
8. AZS Lublin	24	30	1527:1773
9. Olimpia	24	29	1558:1832
10. Czarni	24	27	1539:1892

II LIGA KOBIET

Pomorzanin	— Unia	40:70	1	63:45
Szprotawia	— Lech	60:86	1	67:79
AZS Gdańsk	— Siega	70:58	1	53:65
Widzew	— Zagłębie	59:56	1	85:58
Włocławek	— Pab.			

— AZS Koszalin 87:35 i 76:50

1. Lech	24	47	1804:1175
2. Włocławek	24	45	1658:1199
3. AZS Koszalin	24	38	1431:1490
4. Siega	24	37	1396:1409
5. Szprotawia	24	36	1285:1356
6. AZS Gdańsk	24	36	1391:1459
7. Zagłębie	24	33	1436:1614
8. Unia	24	31	1235:1541
9. Widzew	24	30	1333:1484
10. Pomorzanin	24	27	1142:1518



Adela Dankowska. Fot. — T. Talarczyk

Adela Dankowska — pilot szybowcowy — mieszka w Lesznie. Czytelnicy „Expressu Poznańskiego” przyznali jej tytuł najlepszego sportowca Wielkopolski roku 1975.

Kiedy spotykam ją po raz pierwszy w Centrum Wyszkolenia Lotniczego w Strzyżewicach koło Leszna, ulegam wrażeniu, jakbym ją znał od dawna. To zasługa jej udziału w telewizyjnym programie pt. „Progi i bariery”, w którym ta drobna, sympatyczna i ciagle uśmiechnięta nie wiasta potrafiła wzbudzić niekłamane zainteresowanie opowiadaniem o swoich podniebnych przygodach. Dlatego też rozmawiam z nią jak z dawną znajomą.

— Mój występ przed kamerami spowodował, że do dziś otrzymuję listy od widzów — mówi pani Dankowska. — Jeden z nich wrzucił mi szczególnie. Piszę uczeń VII klasy: „Dobrze iż pani wspomniała, jak to kiedyś mówiono, że nie z pani nie będzie, a tymczasem, takie wspaniałe bije pani rekordy. — O mnie w domu też mówią, że nie z mnie nie będzie...”

— Pobili pani w ubiegłym roku 3 szybowcowe rekordy świata i 7 rekordów Polski. Jak to było możliwe?

Bujająca w obłokach

nie nie da zrobić. Natomiast w 1975 roku szybowcowa pogoda dopisała. 1 czerwca wystartowałam na dwumiejscowym szybowcu „Halny” do próby bicia rekordu świata w przelocie szybkościowym po trójkącie o długości boków 500 kilometrów. Pasażerką była Mirka Milczarek, też pilot szybowcowy. Po wylądowaniu okazało się, że nasza szybkość wyniosła 69,59 km/godz. — wyrównałam rekord świata i pobiłam rekord Polski.

Następnego dnia poleciałam znów. Tym razem na jednomiejscowym „Jantarze”. Była to próba pobicia od razu dwóch rekordów świata: odległości — powyżej 750 km i przelotu przedkościowego — po trójkącie 750 km. Kiedy znalazłam się nad Szczecinem — pierwszym punktem zwrotnym — była tam tak zła pogoda, że omal się nie załamalam. Ale pomyślałam, że wylądować zawsze mogę, a przynajmniej poznam, ile się da, tę nieznaną mi dotąd trasę nad całym naszym Pomorzem. I udało się. Pogoda się poprawiła. Po przeszło 10 godzinach lotu znalazłam się znów w okolicach Leszna. Ostatni odcinek lotu był najbardziej dramatyczny. W odległości 6 kilometrów od lotniska wysokościomierz wskazywał 300 metrów, ale wiedziałam, że jestem niżej, bo od rana zmieniło się ciśnienie atmosferyczne. Nie było tu już żadnego noszenia. Musiałam lecieć do Strzyżewic jak po sznurku, bo najmniejsze zboczenie byłoby niepotrzebną stratą wysokości. To był lot od pola do pola. Patrzyłam przed siebie i wybierałam kolejne miejsca do lądowania. Ale ciągle się jakoś trzymałam w powietrzu. Ostatnie pole przed szosą święciechowską, z wysokimi drzewami, za nim już lot nisko. Czy przeskoczę? Wiedziałam, że przed szosą, na kursie, jest cieplarnia, może nad nią będzie jakiś prąd wstępujący? — Wysokościomierz stanął w miejscu. Gdy drzewa już były za mną, byłam pewna, że pobiłam oba rekordy — przeleciałam 769 kilometrów. Ten lot zapisał się w mojej pamięci jako najprzyjemniejszy.

szy, najtrudniejszy; uważam go za swój największy dotychczasowy sukces.

Trzeci rekord świata — przełot przedkościowy po trójkącie 100 kilometrów, na szybowcu dwumiejscowym pobiłam 12 sierpnia. Prędkość 104,1 km/godz.

Nie tylko sprzyjająca pogoda umożliwiła sukcesy. Decydujące były pani umiejętności. Na czym one polegają, od kogo się pani nauczyła tak wspaniale szybować?

— Dobry szybownik musi być dobrym meteorologiem. Komunikaty synoptyków są jeszcze tak ogólnikowe, że trzeba polegać na swoim „nosie”. Na podstawie różnych zaobserwowanych zjawisk pilot powinien przewidzieć zmianę pogody, zastanowić się jakie będą noszenia, gdzie szukać „kominów”, w których masy ciepłego powietrza pozwolą „wykreślić” szybowiec jak najwyżej. Tego nie można się nauczyć z podręczników. Tu decyduje doświadczenie. Ja już latam dosyć długo. A poza tym bardzo wiele zawdzięczam mojemu mężowi. (Józef Dankowski jest trenerem szybowcowej kadry narodowej — przyp. red.)

Jego doświadczenie bardzo mi pomaga znaleźć właściwe sposoby na rozgrywanie rekordowych lotów, on również co roku podnosi mi „poprzeczkę”, wymyśla coraz trudniejsze zadania i... wierzy w moje umiejętności. To pomaga.

— Czy wobec tego szybowniczką, którą pragnę pójść w pani ślady, należy radzić, by... wychodziła za mąż za dobrego trenera szybowcowego?

— Nie, skądże. Moje znakomite koleżanki biją rekordy bez takich koligacji... Ale musimy przyznać, że skoro oboje mamy wspólny cel, to nie powstają na tym tle żadne konflikty. Mąż rozumie moją pasję latania. A czy inni mężowie tak łatwo tolerowaliby „bujanie w obłokach” swoich żon?

— Czy w czasie wielogodzinnych lotów ma pani czas na relaks, na rozmyślanie o „ziemskich” sprawach?

— W czasie lotu nie może być dekoncentracji. Ale jak się jest wysoko, gdzie bezpie-

cznie, to bywają chwile, kiedy mogę się rozkoszować widokami, kiedy myśli mogą „poszybować” poza tablicę przyrządów. Ale jeśli szukam komina muszę być maksymalnie skupiona. Jak się jest zupełnie niżej, to przede wszystkim trzeba szukać miejsca do lądowania, a dopiero potem usiłować się „wykreślić” w górę. W powietrzu prowadzi się rozmowy radiowe, trzeba też według mapy orientować się w terenie. Szybowanie jest dużym wysiłkiem umysłowym.

— A czy jest to również wysiłek fizyczny? Jak pani przygotowuje się do rekordowych lotów?

— Zmęczenie w dużym stopniu zależy od wygody miejsca pilota w kabinie. Są szybowce, w których bardzo szybko cierpi na nogi — np. „Halny”, skądinąd doskonały, ale bardzo nie wygodny dla pilota. Uciążliwe bywają także długotrwałe loty, z przyczyn fizjologicznych. Dlatego zawsze na śniadanie przed taką wyprawą zadowolić się muszę ćwiercią szklanki mleka. Zabieram w powietrze pomarańcze. Zawsze wiosem, kiedy w sklepach pojawiają się ostatnia partia tych owoców, kupuję większy zapas. Dzieci wiedzą, że te pomarańcze w lodówce są dla mamy i nie tykają ich nawet w chwilach największego łakomstwa.

— Jaki są pani marzenia na przyszłość? Czy nie zabraknie rekordów do pobicia?

— O, na pewno nie zabraknie. Poza tym dostajemy coraz doskonalsze szybowce, możemy na nich poprawiać własne rekordy. Teraz z mężem myślimy w tajemnicy o tym, co do niedawna wydawało się niemożliwe — o próbie przelotu na dystansie 1000 kilometrów. Dotąd pokonało to odległość 18 pilotów na świecie, ale nikt w Polsce i żadna kobieta. Może spróbuje...?

— Zjemy pani jak najpomyślniejszych warunków meteorologicznych i... przestrzni do latania. Bo niedługo Polska okaże się pewnie za małym terytorium dla Pani znakomitych skrzydeł.

Rozmawiał: TOMASZ TALARCZYK